

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.  
Dla fab. 2,70 gr.  
Odnos. do dom. 30 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5,20 gr.  
Poza Łódź opa. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Sobota dnia 13 listopada 1926 r.

## W hołdzie Mistrzowi tonów. Odsłonięcie pomnika Chopina w Warszawie.

Warszawa 12 listopada (tel. wł.)

A więc już jutro, odbędzie się dawno oczekiwane a kilkakrotnie odkładane odsłonięcie pomnika najgenialniejszego muzyka polskiego, Fryderyka Chopina. Oczem tłumów, zebranych wokół miejsca w Alejach Ujazdowskich, na którym ma stanąć pomnik, ukaże się potężna, nadnaturalnych kształtów statua mistrza tonów, siedzącego pod zgiętą podmuchem wicheru wierzba i wsłuchującego się w ekstatycznym uniesieniu w melodię szumu.

Uroczystość niedzielna będzie pierwszym homagium, jakie złoży genialnemu artyście Warszawa, a trzecim, które mu złoży Polska. Wstyd pomyśleć, a jednak prawda. Siedemdziesiąt siedem lat mija od chwili, kiedy Chopin zamknął powieki, a tylko dwa pomniki wzniesiono mu w Polsce: mały, skromny pomniczek na plantach krakowskich i równie mizerny w miejscu urodzenia artysty, Żelazowej Woli. Dopiero teraz zaczynamy spłacać olbrzymi dług wdzięczności dla niezrównanego muzyka, którego dzieła są przedmiotem podziwu i zazdrości świata.

Chwila odsłonięcia pomnika Chopina zbiegła się z dwudziestopięcioletnią rocznicą Filharmonji warszawskiej. Wpłynie to niewątpliwie na uświetnienie uroczystości, na któ-

wą zjeżdżają z całego świata przedstawiciele sfer kulturalnych i artystycznych.

Wczoraj zjechali już do Warszawy reprezentanci: Austrii dr. Józef Marx, rektor wszechnicy muzycznej w Wiedniu, kompozytor, Bułgarii prof. Dymitr Szymazanow, krytyk muzyczny w Sofji, Czechosłowacji p. Jan Kunc, dyr. konserwatorium w Bernie Mor. i Wilhelm Kurz, prof. konserwatorium w Pradze, Francji prez. Leblanc Barbedienne Jęrzy Hue, czł. Instytutu muz. Paweł Cidal, prof. kompozycji w kons. paryskim. Robert Brussel, dyrektor Association d'Expansion et d'échanges artistiques, dyr. dep. sztuk pięknych, krytyk „Figara”, Grecji p. Mitroponlos, dyr. konserwatorium w Atenach, Norwegji p. Trolf Voss, prez. norw. instytutu muzycznego w Oslo, oraz Sowieców Mikołaj Miaskowski i Borys Jaworski.

Dzisiaj przybywa reszta gości zagranicznych z Anglii, Belgji, Danji, Estonji, Finlandji, Jugosławji, Holandji, Łotwy, Niemiec, Rumunji, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Włoch.

O godz. 15 podejmie ich śniadaniem dyr. Filharmonji p. Roman Chojnacki i dyrektor orkiestry Filharmonji. Po śniadaniu goście zwiedzą Stare Miasto, poczem wezmą udział w śniadaniu urządzanem przez redaktora „Muzyki” p. Mateusza Glińskiego. Koncert z okazji 25-lecia Filharmonji odbędzie się o godz. 20 min. 15, a na jego program złożą się wyłącznie utwory kompozytorów polskich. Po koncercie podejmie gości dyrektor opery p. Emil Młynarski.

Wśród delegatów Francji znajduje się p. Leblanc Barbedienne, prezes zakładów, w których dokonano odlęwu pomnika Chopina w brzozi według modelu Wacława Szymanowskiego.

Japonję reprezentować będzie bawiąca w Warszawie p. Teiko Kiwa, która jednakże weźmie udział tylko w uroczystościach odsłonięcia pomnika.

Reprezentantem Hiszpanji będzie poseł hiszpański w Warszawie p. Silvio Fernando Vallin'y Alfonso.

## Wciąż tylko same niepewności.

Niby koniec, a jeszcze nie koniec strajku angielskiego

Londyn 12 listopada (pat) Panuje tu ogólna nadzieja na rychłe uregulowanie zatargu w przemyśle węglowym. Decyzja co do ostatecznych warunków, opracowanych w godzinach rannych przez międzyministerjalną komisję węglową w porozumieniu z komitetem wykonawczym górników, zostanie powzięta na zwołanem na dziś po południu posiedzeniu delegatów górniczych. Ostateczne uregulowanie sprawy może ulec pewnej zwłoce przy ewentualnym przesłaniu opracowanych warunków

do poszczególnych zagłębi węglowych. W oczekiwaniu dalszych wypadków komitet wykonawczy górników oraz właściciele kopalń zajmują stanowisko neutralne. Warunki przewidują m. in. utworzenie narodowego trybunału odwoławczego, do którego skierowane będą wszelkiego rodzaju zażalenia i skargi przeciwko układom regionalnym, nie dającym się pogodzić z pewnymi wyszczególnionymi warunkami, uznanymi za podstawowe.

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34. 6582

**D z i s. D z i s.**

Przepiękne arcydzieło filmowe 6685—

### Czterech Jeźdźców Apokalipsy

Dramat w 12 aktach z prologiem.

W rolach głównych: — Przedwcześnie zmarły najgenialniejszy artysta

**Rudolf Valentino i Alice Terry**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 9 do dn. 15 listopada r. b.

Dla doświadczonego **Prawo Koranu** Dr. w 7 częściach

Dla młodzieży **Dziki Cowboy** Dram. w 7 cz. w roli głównej

Host Gibson. Nad program: Peggy maszynistka komedia w 2 cz. 6710—

### Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Ak.

zawładania pp. odbiorców prądu 1e, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr 12 cóny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc październik 1926 roku, obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 listopada r. b., wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

Dla światła 93,04 gr.  
„ siły 34,46 „

z opłatami, przewidzianymi w ubraniu rządowym

W zależności od terminów zapłaty, oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty godatkowe.

6715—

# Proces o nadużycia w marynarce wojennej

Bartoszewicz na nędzy ludzkiej robił pieniądze  
26 - dzień rozpraw.

Warszawa 12 listopada (tel. wł.)

W dniu onegdajszym z zarządzenia sądu aresztowano dwóch świadków występujących w sprawie kom. Bartoszewicza, którym zarzucono fałszywość zeznania i fałszowanie ksiąg i dokumentów.

Na początku posiedzenia dzisiejszego adw. Hoffman, obrońca Bartoszewicza, złożył sądowi oświadczenie, gorąco protestując przeciwko podejrzeniom, jakie mogły powstać na ostatniej rozprawie, jakoby od niego miały pochodzić instrukcje dla świadków, jak mają w sprawie Bartoszewicza zeznawać.

Adw. Hoffman stwierdził, że, istotnie posiadał te notatki w swoich aktach, przepisane na maszynie, ale otrzymał je w dobrej wierze od oskarżonego Bartoszewicza i na tej podstawie złożył do sądu pismo, powołując się na nie.

Przewodniczący, pułk. Orski, oświadczył, że znając od wielu lat adw. Hoffmana, piastującego zaszczytny obowiązek obrońcy, nie przypuszcza ani na chwilę, aby mógł on wziąć udział w podobnych machinacjach. „Mam nadzieję”, — mówił pułk. Orski, — „że dalszy tok procesu wyjaśni, od kogo pochodzą te notatki i wierzę, iż nie będzie ta sprawa związana z osobą adw. Hoffmana.

Osk. Bartoszewicz oświadczył: Na posiedzeniu w środę, jeden ze świadków zeznał, że teść mój posiadał w Petersburgu domy publiczne. Gorąco przeciwko temu protestuje i stanowczo twierdzą, że teść mój Frenkiel podobnych przedsięwzięć nie utrzymywał.

Prokurator oświadczył, że Bartoszewicz, kilkakrotnie pytany o to, czem się zajmował jego teść, zawsze odpowiadał, że nie o tem nie wie.

Po tych oświadczeniach sąd przystąpił w dalszym ciągu do badania świadków.

## CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wobec tego, że wczoraj, jako w dniu święta ciągnięcie 2-jej klasy loterii państwowej odbyć się nie mogło, dziś dokonano ciągnięcia zarówno za pierwszy jak i drugi dzień.

Poniżej podajemy główne wygrane z obydwu tych ciągnięć.

### Pierwsze ciągnięcie.

20.000 zł. na nr. 28490  
10.000 zł. nr. 43513.  
5.000 zł. nr. 35280  
1.000 zł. nr. 20844  
500 zł. n-ry: 4249 13624 73619.  
300 zł. n-ry: 1799 27901 54350.  
250 zł. n-ry: 7895 29590 33203 47571 54248 54557  
72690 74354.  
200 zł. n-ry: 13864 14279 26322 31661 33779 37157  
46251 49735 50620 59474 59986 77379.  
175 zł. n-ry: 1606 1908 2623 4303 5336 5574 5592  
8291 10514 12104 12521 13704 14243 15926 16217 16664  
23616 24593 25179 25857 25983 26798 28553 29225 31094  
32116 36248 36767 39594 41207 43783 44816 479 ) 49803  
52677 54065 54422 57428 57545 58974 59026 59301 60793  
60898 62626 63016 65357 66250 66444

### 2-gie ciągnięcie

40.000 zł. nr. 53300  
2.000 zł. n-ry 18548 60483.  
1.000 zł. nr. 56113.  
300 zł. n-ry 16393 46833.  
250 zł. n-ry 12081 43316 47743 60226.  
200 zł. n-ry: 4579 4801 9599 10023 16107 16252  
17692 50953 58550 63415 64220 68304 74251 76348.

Św. płk. Stobryń opisał warunki podróży reemigrantów, które, przy ostatnich transportach były bardzo złe. Statek, na którym był kapitanem Bartoszewicz, przewoził znaczne transporty towarów, wskutek czego władze rumuńskie nakładały wysokie kary na naszych urzędników.

Św. płk. rez. Makarewicz opowiedział o strasznych warunkach, jakie panowały wśród reemigrantów na statku „Polonia”, który prowadził osk. Bartoszewicz. Na stat-

ku tym panowały straszne choroby, tyfus plamisty, okropny brud, wskutek czego umierało i chorowało dużo osób. Był na statku wprawdzie jeden lekarz, ale potem się okazało, że był on, weterynarzem.

Był nawet wypadek, że jedna z kobiet musiała odbyć podród na pokładzie, wśród wszystkich podróży, a kierownictwo statku nie chciało przeznaczyć choćby jednej kabiny, bowiem były one sprzedane niektórym podróżnym za znaczne sumy.

Stosunki były tak okropne, — mówił świadek Makarewicz, — że podróżni uknuli spisek, aby całą załogę statku z kom. Bartoszewiczem wrzucić do morza, lecz dzięki mej interwencji, zaniechano wykonania tego planu.

## Przed otwarciem sesji sejmowej.

Pustki na ulicy Wiejskiej. — Żydzi się naradzają: czy iść na Zamek? — Kiedy plenum.

Warszawa 12 listopada (tel. wł.)

Pomimo, że już jutro nastąpi otwarcie sesji sejmowej na Zamku, w gmachu sejmowym dziś jeszcze zupełna pustka. Zebrania klubów jeszcze nie są wyznaczone. Jedyne na popołudnie zapowiedziano zebranie prezydium klubu Związku Ludowo-Narodowego, przed południem zaś zostało zwołane zebranie klubu Koła Żydowskiego, które ma się naradzić nad sytuacją polityczną i nad swoim dalszym stosunkiem do Rządu oraz rozstrzygnąć kwestję, czy Koło weźmie udział w jutrzejszym otwarciu na Zamku czy też nie.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro o godz. 5-ej po południu. Dziś wie-

czorem ogłoszony będzie komunikat urzędujący, ustalający ceremoniał otwarcia sesji.

Warszawa 12 listopada (pat)

Stosownie do zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 8 bm., jutro o godzinie 14-ej na Zamku nastąpi otwarcie zwyczajnej sesji sejmowej i senatu. W związku z powyższym, przewidziane jest odbycie jutro o godzinie 17-tej, plenarnego posiedzenia, sejmowej z porządkiem dziennym: preliminarz budżetu na rok 1927-1928. Na posiedzeniu tem zabierze prawdopodobnie głos pan minister skarbu Czechowicz, który wygłosi expose o sytuacji finansowej i gospodarczej państwa.

## Faszyści dają łupnia Niemcom.

Zamknięcie organizacji niemieckich w Tyrolu

Berlin 12 listopada (ate)

Dzienniki niemieckie przepełnione są wiadomościami o represjach rządu faszystowskiego w południowym Tyrolu przeciwko organizacjom niemieckim. Szereg stowarzyszeń politycznych niemieckich został zanknięty na mocy ustawy o ochronie państwa a wszelkie protesty Niemców tyrolskich nie

odniosły skutku, ponieważ władze faszystowskie odpowiadają, że rozwiązując stowarzyszenia polityczne włoskie nie mogą pozwalać na istnienie takich organizacji niemieckich. W drukarniach dzienników niemieckich wyznaczono oficerów milicji faszystowskiej, których zadaniem jest kontrolować wszystkie druki.

## Jeszcze jedna komisja

I jeszcze jeden projekt ustroju szkolnictwa.

Warszawa 12 listopada (pat)

Pan minister prof. Bartel powołał komisję dyrektorów departamentów i naczelników wydziału Min. W. R. i O. P., której zadaniem będzie przygotowanie projektu ustroju w szkolnictwie. W najbliższych dniach

odbędą się w tej sprawie konferencje pod kierownictwem min. Bartla, a dnia 5 grudnia odbędzie się zjazd reprezentantów szkół akademickich, średnich i powszechnych, dla przeprowadzenia dyskusji nad projektem opracowanym przez komisję ministerjalną.

## Były dyktator grecki zwarjował.

Twierdzi, że jest cesarzem bizantyjskim

Paryż, 12.11 (ate)

Były dyktator grecki, generał Pangalos, który znajduje się w więzieniu na Krecie zaczął zdradzać wyraźne oznaki choroby umysłowej. Pogłoski o nie-normalnem stanie umysłowości Pangalosa od daw-

szego czasu dochodziły do Aten. Badania lekarskie stwierdziły, iż choroba w ostatnich czasach potryniała poważne postępy. Generał Pangalos twierdzi, iż jest cesarzem bizantyjskim i że wkrótce zostanie przewieziony do Konstantynopola.



## Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

## Memento

Fakt, że komuniści przy wyborach do Kasy Chorych w Warszawie osiągnęli jedną trzecią wszystkich mandatów, zastanawia tak prasę prawicową, jako też lewicową i żydowską.

„DZIENNIK WILENSKI” na ten temat pisze bardzo szeroko i twierdzi, że:

Groźnym „memento” jest niewątpliwie wynik wyborów do Kasy Chorych w Warszawie, w których komuniści otrzymali okragio trzecią część głosów i mandatów.

Wynik ten jest klęską nie tylko dla stronnictw prawicowych ale także — i to przede wszystkim — dla bardziej umiarkowanej lewicy, zwłaszcza dla PPS., która w ten sposób całkowicie podpada pod wpływ i komendę swych skrajnych współwyznawców, którzy w miarę powodzenia przedzierzgnąć się mogą w bezwzględnych tyranów, jak to widzieliśmy w Rosji, gdzie bolszewicy częstokroć bardziej okrutnymi okazali się w stosunku do socjal-demokratów i socjal-rewolucjonistów, po których karkach wspięli się na szczyt władzy, niżeli w stosunku do stronnictwa t. zw. „burżuazyjnych”.

Rzecz jasna, iż skład Rady Kasy Chorych w Warszawie ma przedewszystkiem znaczenie lokalne, atoli wynik wyborów znamienitym jest niewątpliwie dla nastrojów, panujących w stolicy a tem samem nie może być obojętnym dla całego Państwa.

Takich groźnych memento w naszym obecnym życiu publicznym mamy cały legion. To tylko nieszczęście, że albo tych groźnych pomruków nie dostrzegamy, albo — dostrzegając, nie chcemy ich widzieć.

Sjonistyczny zaś „NASZ PRZEGŁAD” lamentuje:

Wynik wyborów do Kasy Chorych jest poważnym ostrzeżeniem, przekraczającym daleko granice tej instytucji. Walne, wprost nie słychane zwycięstwo, odnieśli komuniści. A stało się to w stolicy państwa gdzie robotnik jest stosunkowo najbardziej inteligentny, a zatem trudno położyć to zwycięstwo jedynie na karb ciemnoty, wyzyskanej przez niesumiennych demagogów. Dlaczego komuniści wzięli górę nie tylko nad chadeczkami, będącymi kreaturą kapitału, ale nawet nad pepesowcami,

którzy przecież dbają o los robotnika, i tam gdzie chodzi o sprawy ekonomiczne, istotnie interesu proletariatu w miarę sił i możliwości bronią?

Panowie z „Naszego Przeglądu” w dalszych częściach swego artykułu, całkowicie i niepodzielnie zajmują się tylko chadecją. Już to samo, że na początku stoi ch. (chrześcijańska) spędza żydom sen z oczu, każąc ujadać na swych wrogów-chrześcijan. Wszystkoby atoli dało się pogodzić, gdyby nie to, że w jednym ustępie tego żałośniczamentującego artykułiku czytamy:

Próby stworzenia u nas (żydów) swojskiej chadecji zawiodły.

Przedewszystkiem zastrzec jedno konieczne trzeba, że to „CH” na początku oznacza Chrystjanizm, a więc nie może być zastosowane do Polaków mojżeszowego wyznania. Gdyby jednak chodziło o parabolalne porównanie, to i tak trudno by było brudny i ciemno-dziki kahał — zacofany kierunek wyznaniowy żydów porównać z czystym jak liza, moralnie o całe niebo wyżej stojącym Chrystjanizmem. Wogóle te parabole żydowskie są nieraz bezwstydnie bezczelne.

## Wynalazek „Głosu Nie-Prawdy”

„GŁOS” t. zw. „PRAWDY” ostatnio zrobił doniosłego znaczenia wynalazek w dziedzinie broni wojennej; oto co tam czytamy:

Gdy, o szarym listopadowym poranku roku 1918-go, przybył do Warszawy więzień magdeburgski, bronią jedyną; którą z sobą przywiózł był wręczony mu po drodze przez jakiegoś wiernego żołnierza bagnet, a śmiało rzec można, że większość sił zbrojnych Polski, które w stolicy po przybyciu został i tej nawet broni nie miała. Jego przybycie, wieść o jego powrocie wystarczyła, by garść młodych chłopaków, przywiedziona przez gołowąsych „weteranów” legionowych, w przeciągu godzin kilkunastu gołemi rękami rozbroiła potężny i świetnie uzbrojony niemiecki garnizon Warszawy.

Dotąd wiedziliśmy, co uznano za pra-

wdę dziejową, że okupantów rozbrajał cały Naród polski. Nawet chłopci, którzy nigdy nie słyszeli nazwiska p. Piłsudskiego nie słyszeli wówczas. Ponadto wiemy, że 90 proc. tych „peowiaków” i gołowąsych „weteranów”, nigdy w życiu nie z tą organizacją (P.O.W.) wspólnego nie miało. Oraz wiemy to z doświadczenia, że gołemi rękoma armat w dzisiejszych czasach nikt nie zdobywa. Takie „cuda” dzisiaj się nie dzieją. To tylko zapewne w mózgowicy generalnego oszczercy, patentowanego kalumniatora Wojciecha Genewskiego coś podobnego, dźać się może. Zresztą doskonale się na tem wydrwigroszostwie znamy. Wszak ów sławny już dziś „cud” z wykryciem „spisku” na kochane życie Stpiczyńskiego i Miedzińskiego i „cud” znalezienia bomby „Pod Setką” w Warszawie, znane są jak Polska długa i szeroka.

G—skj.

### Czy synowie ministrów są równi przed prawem

#### O CZEM NIE WIEDZIAŁ MŁODY P. SKŁADKOWSKI.

Jak wiadomo, b. Kom. Rządu na m. Warszawie, a obecny minister spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski wydał przepisy w sprawie utrzymania miasta w czystości przy czem za zaśmiecanie ulic przewidziane są drobne kary. Otóż posterunkowy, pełniący służbę na rogu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej w Warszawie zauważył młodzieńca, rzucającego na chodnik mundsztuk od papierosa.

— Zechce pan zapłacić złotóweczkę tytułem kary — rzekł stróż porządku.

— Panie jestem synem min. Składkowskiego.

— Tem lepiej, proszę, oto, pokwitowanie. Syn min. oburzony na służbistę rad nie rad musiał zapłacić karę.

—o—o—

## Felieton.

## Minister Spraw Środkowych.

(BAJKA).

Jak w innych Republikach tak też i w zwierzęcej Na ministrów nie było kandydatów więcej. Kto żyw, już był ministrem, a więc: wszystkie ssaki, Dalej plazy i gady, raki i ptaki — Słowem — wszyscy, aż wreszcie, gdy został prezesem ~~zawadzę~~ przewany Mruczkiem, zabrakło ich z kretešem.

Jeden jedyny osioł, co miał mandat posła, Nie był jeszcze ministrem — bo któżby brał osła? Ale, że na bezrybiu i rak rybą bywa, Więc niedźwiedz się do niego w te słowa odzywa: „Panie, twój rozum wprawdzie, krótszy jest od uszu, „Ale wiem, że ci nie brak przecie animuszu „Choć jesteś len do pracy. Byłeś na indeksie „To nie było zbyt słuszne. Wprawdzie na kodeksie „Nie znasz się wiele lepiej, niż na pieprzu” koza; „Lecz spojrzij na kolegów... Nomina odiosa, „Więc nie będę wymieniał. Masz, dając w opiekę „Niezmiernie ważną dzisiaj spraw środkowych tekę. „No, żegnaj, zobaczymy się jutro w urzędzie; „Nie święci garniki lepią, jakoś tu tam będzie”. To powiedziawszy, odszedł i osła zostawił W ogromnej alteracji.

„Bodaj się udławił” —

Wykrztusił wreszcie osioł, przyszedłszy do siebie.

„Ja mam zostać ministrem? Nie, jak Bóg na niebie, „Jutro zwrócę mu tekę; niech się co chce dzieje. „Ja mam zostać ministrem? Każdy mnie wysmieje” Tak mówił sam do siebie osiołek pocziwy, Ale, gdy się wysapał, wnet chochlik złośliwy Podszepnął mu do ucha: „Nie bądźże zbyt skromny, „Jesteś osioł, to — prawda, ale nie ułomny. „Wszak byłeś komisarzem; wsadzałeś do kozy, „Pół Rzeczypospolitej trzęsło się ze zgrczy, „Zdawało się, żeś ówieka wbił sobie do trumny, „A tu tymczasem awans — wniósł być dumny. „Dalejże, nogi za pas i ruszaj z kopyta. „Byłeś osłem; dziś jesteś ministrem i kwita”. Pod wpływem takich słówek, pocziwy osiołek Zjawił się w ministerstwie i zajął swój stołek. Biję godzina ósma wśród głębokiej głuszy. Na sali zieje pusika — niema żywej duszy. Wreszcie w ciągu kwadransa schodzą się owieczki Tudzież młode barany. Owce z torbeczki Dobywają lusterka i welną fryzura. Barany realniejsze coś tam konsumują, Słowem, jak między ludmi, z tą tylko odmianą. Ze rozmowę prowadzą nie tak wyuzdaną. Osioł na wszystko patrzy, smętnie uchem kiwa, Wreszcie, zniecierpliwiony, naczelnika wzywa. Przychodzi stary baran, więc do niego rzecze: „Mości panie; porządki tu iście czkwięcze; „Przychodźcie do pracy, jakby na zabawę; „Spóźniacie się, jak ludzie, to nie jest ciekawa „Ależ; panie ministrze;” — stary baran powie: „O kwadrans się spóźniali już nasi ojcowie; „Akademicki kwadrans!”. „Od dziś się nie liczy, „Od dziś ja ustanawiam kwadrans urzędniczy.

„Od dziś; gdy się pięć minut spóźni owca jaka, „Cały wydział spotykać będzie Lara taka: „Nie wyłączając pana, będziecie przychodzić Trzy kwadransy na ósmą.”

„Trudno to pogodzić,” Zauważył naczelnik: „ze sprawiedliwością.” Tu osioł się odezwał, ale już ze złością: „Nie znoszę opozycji, jesteś pan baranem, „Ja prawdzie jestem osłem, ale waszym panem, „Zdymisjonuję wszystkich; a oponent przytem „Może się łatwo spotkać z mem osłem kopytem”.

Od szeregu tygodni osioł urzęduje. Rad wszystko przejmaczyć, lecz raz wraz pudłuje. Stał się nagle ambitny: chciałby świat zadziwić I jak mow poeta: „Dźwignąć, uszczęśliwić”, Lecz cóż, kiedy natura, dając długie uszy, Cómówiła talentu jego osłej duszy. A zły chochlik podsuwał mu takie projekty; Które wywoływały odwrotne efekty.

Po łące szmaragdowej, pośród kwietnej woni Przechadzał się nasz osioł w towarzystwie słoni. Łagodnie te zwierzęta z wielkimi trabami W licznych kraju powiatach były Nababami. Pouczał ich jak rządzić. Obmyślał szczegóły Z iście osłą precyzją: wyteżał muskuły, Orał ziemię kopytem i ogon zadzierał, Aż wreszcie ryknął basem, jak jaki generał: „Albo jestem ministrem, albo tylko osłem, „Jeśli nic nie wymyśle, rzekną: nie dorostem „Do tego stanowiska, które dziś piastuję. „Dlatego też Nababom wszystkim nakazuje, „Aby od listopada, powiedzmy; piątego

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Sensacyjny dramat w angielskiej arystokracji. Zagadkowy zgon dwojga ludzi.

We czwartek ubiegły opinia publiczna Londynu została zaalarmowana niezwykłą tragedją, jaka zbryzgała krwią jedną z najbogatszych rodzin angielskich.

Roscoe Brunner, b. dyrektor towarzystwa Brunner i Mond i akcjonariusz tego wielkiego przedsiębiorstwa chemicznego, będący przyjacielem osobistym wielkiego potentata finansowego Anglii, sir Alfreda Mond'a, znaleziony został w nocy ze środy na czwartek bez życia w podmiejskiej willi swej córki, księżny Lichtenstein; obok Brunnera leżały też zimne zwłoki jego żony.

Okoliczności śmierci obojga powleczone są mgłą tajemnicy. Służba podała państwu obiad dnia poprzedniego w sypialni, w której jadano już od dłuższego czasu, kiedy z powodu strajku górników nie można było opałać całego mieszkania; szczególnie zaś trudno było ogrzać wielką salę jadalną.

O godz. 9 rano pokojówka zapukała do sypialni, by dać znać, że szofer czeka z samochodem, zamówionym jeszcze na godzinę 7 i pół. Ale na pukanie to Brunner za wołał: proszę nie wchodzić.

O 10 rano zapukała do sypialni kucharka, a nie otrzymując odpowiedzi, uchyliła drzwi i weszła. Okazało się, że pp. Brunner leżą na podłodze bez życia. Ona leżała twarzą ku posadzce z kulą w karku; mąż upadł na nią; miał on ranę w skroni.

Pierwsze próby śledztwa zdołały ustalić, że Brunner ostatnio był chory i bardzo zdenerwowany. Prawdopodobnie on sam zabił najpierw żonę, a potem sobie życie odebrał. Ze służby nikt odgłosu strzałów nie słyszał i niczego nie domyślał się. Opowiadają, że pani Brunner była wprawdzie lunatykarką, lecz doskonale zgadzała się z mężem. Na

zwisko jej zresztą znane jest w angielskiej literaturze.

Przed dwoma laty pp. Brunner wydali córkę za ks. Ferdynanda Lichtensteina; ślub ich był jednym z najwspanialszych w Londynie w ciągu całego roku. O jakichkolwiek kłopotach natury materialnej nie może tu być mowy skoro towarzystwo chemiczne, którego duża część akcji należała do Brunnera, przedstawiało kapitał 57 milionów funtów szterlingów (2 miliardy zgórą złotych) i sko-

ro rozwijało się ono znakomicie.

Wypadek ten świadczy w każdym razie o tym, że ludzie popełniają samobójstwo nie tylko z nędzy, lecz nawet wtedy, gdy pozornie brak im tylko ptasiego mleka.

Po śmierci Brunnera na czele owego towarzystwa chemicznego stoi teraz sir Alfred Mond, jeden z tych, którzy podpisali przed paru tygodniami osławiony manifest finansistów.

## Pasażer kolejowy z tygrysem

### Jak jeżdżą Angliey w Indiach.

Do pociągu, stojącego na jednej ze stacji niedaleko Kalkuty, śpieszy jakiś jegomość; pociąg już powoli rusza, gdy do wagonu całkowicie już zajętego wskakuje właśnie ów pasażer. Proszę sobie wyobrazić oburzenie tych wszystkich, którzy przed nim wsiadli, kiedy zobaczyli, że za nim wsunął się do przedziału tygrys, prawdziwy tygrys! Był on wprawdzie jeszcze młody i na grubym uwiązany łańcuchu, niemniej jednak w wagonie powstał po płoch. Pasażerowie zaczęli jeden po drugim tłoczyć się ku wyjściu i wkrótce część wagonu została zupełnie opróżniona.

Wobec tego Anglik urządza się jaknajwygodniej w tej właśnie części wagonu, tygrysa sadza obok siebie i nie zwraca najmniejszej uwagi na głosy protestu innych pasażerów. Pokazuje tylko ciągle na bilet, który kupił i dla tygrysa także. Z pośród pasażerów odzywają się głosy, że bilety kupuje się się tylko dla psów i kotów, wogóle dla domowych zwierząt, lecz nie dla tygrysów. A na to Anglik odpowiada, że tygrys właśnie jest zwierzęciem domowym.

Pasażerowie, nie godząc się z tą opinią Angli-

ka, idą na skargę do zawiadowcy stacji. Ten staje po stronie pasażerów i żąda, by Anglik usunął tygrysa. „Dobrze — odpowiada na to Anglik — ale niech mi pan przedtem pokaże taki przepis, według którego branie tygrysa do przedziału jest nie dozwolone”.

— Ale ja nie mogę tego zrobić — mówi zawiadowca czerwony z gniewu. — wcale to jednak nie znaczy, żeby pan miał na drugi raz wprowadzić do wagonu krokodyla.

— Napewno wprowadziłbym go do przedziału, gdybym tylko miał krokodyla! — odparł na to Anglik. Poczem zapalił fajkę i usadowił się znowu wygodnie w swym kącie.

Cóż miał począć biedny zawiadowca stacji? Wydał on polecenie, by pasażerów rozlokowano jako tako w innych wagonach i tak wszyscy dojechali do Kalkuty. Tam wszyscy pasażerowie widzieć mogli jeszcze, jak Anglik poważnie wędrował poprzez tłumy szczerze wystraszonych ludzi ze swym tygrysem do samochodu, który ich zawiózł do jakiegoś pierwszorzędного hotelu.

## 10-letni wielbiciel królowej rumuńskiej Pojechał z nią specjalnym pociągiem.

Wiemy, że królowa rumuńska nie próżnuje i zwiedza w Ameryce wszystko, co tylko jej literackim upodobaniom dać może pewien materiał. Bo królowa rumuńska jest literatką, mającą w literaturze niezłe źródło dochodu. W każdym razie urząd podatkowy amerykański kazał jej już w New-Yorku zapłacić z tego tytułu 200 tys. dolarów podatku.

Ludność St. Zjednoczonych wszędzie wita królową z entuzjazmem; nawet na małych stacyjkach wychodzą na spotkanie specjalnego pociągu z królową tłumy publiczności. Tak było też i w małym miasteczku Spokane, gdzie publiczność przybyła powitać królową.

Podczas postoju podszedł do wagonu mały 10-

letni chłopiec, Nester Brown; stanął on bardzo blisko, chciał bowiem dokładnie przyjrzeć się królowej. Świta zabrała go do wagonu. Gdy pociąg ruszył, małec chciał wyskoczyć ale go powstrzymano. Wobec tego małoletni wielbiciel królowej rozplakał się, wcale nie po męsku.

Płacz ten usłyszała królowa; która natychmiast wysłała telegram do rodziców chłopca, żeby ich uspokoić i zapewnić, że sama zajmie się tym, ażeby ich ciekawy synek dostał się do domu zdrowy i cały. Za chwilę strachu i płaczu chłopaczek będzie miał na długo temat do koleżeńskich sprawozdań o tym, jak to było w królewskim pociągu, o czym mówił i jakimi częstowano go cukierkami.

## Rozwód dziadka z prababką. SENSACYJNY PROCES STARUSZKÓW W WIEDNIU.

Siedemdziesięcioletni kupiec Juliusz Fleischer chce rozwieść się z niewiele co młodszą od siebie małżonką, z którą przeżyli wspólnie lat 50 i doczekali się szczęśliwie dzieci, wnuków i prawnuków.

Jako przyczynę p. Fleischer podaje kłótniwy charakter żony. W ciągu rozprawy dał nawet do zrozumienia, że małżonka usiłowała go otruci.

Tymczasem wyszły na jaw sprawy pana męża. Okazało się, że stary, ale jary p. Fleischer utrzymuje stosunek miłosny ze znacznie młodszą od siebie Wilhelmą L., która zawiadnęła całkowicie zakochanym w niej starcem i chce go skłonić do małżeństwa.

Pani Fleischerowa wszystkimi siłami stara się uniemożliwić rozwód, gdyż nie uśmiecha się jej wcale myśl zostania siedemdziesięcioletnią rozwódką po półwiecznym małżeńskim przeżyciu.

## „Niedziela Forda”

### KONKURSOWE NABOŻEŃSTWO I KAZANIE.

Jak dobrze umieją Amerykanie wprzągnąć religię w koło swych interesów dowodzi następujący fakt:

Raz w rok, w listopadzie — urządza firma Ford tak zwaną „niedzielę Forda”.

W kilkunastu większych miastach amerykańskich urządzają pastory nabożeństwa, na które otrzymują zaproszenia wszyscy klienci firmy Forda.

Po nabożeństwie i kazaniu rozdzielone są dwie nagrody w postaci pudełek czekolady, wartości 15 i 10 dolarów.

Pierwszą nagrodę otrzymuje ten z uczestników nabożeństwa, który przybył do kościoła najstarszym autosem Forda.

Druga nagroda przypada w udziale temu, który przywiózł swym wozem największą liczbę osób.

„Zmienili swój tryb przyjęć: „Więc kumpla — woź-

„Uprowadzam; rozkazując pod rygorem chłosty,  
„By naprzód do Nababa miał dostęp wól prosty.  
„Zubry mogą zaczekać, nie im się nie stanie,  
„Moga stać; albo siedzieć; lub wścieć; mospanie.  
„Chodzi mi głównie o to, aby nawet żaba  
„Czuła się jak u siebie w obliczu Nababa  
„I lisa-sekretarza też zobowiązuję  
„I samego Nababa również obliguję.  
„By na gmachu nababstwa flaga powiewała  
„Podczas, gdy krowa będzie z nim konferowała.  
„Flaga ta ma wyrażać, że rząd co się chwiewie;  
„Jak chorągiew na dachu, ma jednak nadzieję,  
„Ze będzie trwał dopóty, póki nie ustąpi.  
„Nababa zaś uprowadzam, niechaj słów nie skąpi;  
„Niechaj poucza woły, wilki i cieleta,  
„Słowem — wszystkie domowe i dzikie zwierzęta,  
„Jak mają się poruszać podczas posłuchania,  
„Najlepiej wszakże będzie według mego zdania;  
„Jeżeli sam słoń — Nabab zjedzie do stolicy  
„I wpisze się na kursa mały — baletnicy.  
„Kursa te są wciąż czynne, tak zimą, jak latem;  
„Można więc z nich korzystać dowoli. Poza tem  
„Niech nie wgląda w kodeksy, ani w artykuły;  
„Bo to wymyśli ludzkie. Ktoby miał skrupuły,  
„Niechaj się zwróci do mnie, do ministra-cia.  
„Jestem sławny i sława moja będzie rośia;  
„Bona ja złamał rutynę i dowiodłem światu.  
„Można być ministrem bez certyfikatu.

1 XI. 1926 roku.

Stanisław Krokoski.



# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”)  
Warszawa, 13 listopada

## O pomnik Wieszcz

Dnia 11 listopada zapadł w Wilnie wyrok sądu konkursowego komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Pierwszą nagrodę 10 tysięcy złotych otrzymał p. Stanisław Szekalski z Paryża drugą nagrodę 8 tysięcy zł. — Rafał Jachimowicz z Wilna a trzecią nagrodę 6 tysięcy złotych p. Mieczysław Lubelski z Warszawy.

## Angielsko-Polski Bank.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Steczkowski wyjechał do Gdańska w celu załatwienia ostatecznych formalności połączonych z otwarciem także banku pod firmą „Brytyjsko-Polski Bank Handlowy S. A.”

Kapitał akcyjny tego Banku wynosi narazie trzy miliony guldów gdańskich. Większość akcji obejmuje B. G. K. resztę zaś grupa angielska z Anglo International Bank na czele.

Brytyjsko-Polski Bank Handlowy, mający na celu przede wszystkim finansowanie polskiego eksportu i importu przejmie gdański oddział British Trade Corporation i rozpoczyna swoją działalność w dn. 23 listopada r. b.

## O zabójstwo Kuruliszwilego

Przed warszawskim sądem okręgowym stanął wczoraj Stefan Lebrun, oskarżony o zabójstwo poety i działacza gruzińskiego s. p. Sergo Kuruliszwilego. Zabójstwo było popełnione 28 marca 1925 roku, w cukierni Komorowskiego, przy ul. Nowy-Swiat nr. 26 i odbiło się głośnym echem wśród miejscowej kolonii gruzińskiej. Dokonane ono było na tle erotycznym. Sprawa z uwagi na niestawienie świadków uległa odroczeniu.

## Zyczenia Francuzów z Łodzi.

Wojewoda krakowski p. Ludwik Barowski otrzymał następujący telegram od kolonii francuskiej w Łodzi:

„Korzystamy z okazji 8-iej rocznicy zmartwychwstania Polski, Waszej drogiej Ojczyzny i naszego wiernego sprzymierzeńca, aby ponowić zapewnienia głębokiego przywiązania i najgłębszych życzeń. W imieniu kolonii francuskiej w Łodzi (—) Marcey”.

## Konfiskata „Wywiadu”.

Na podstawie nowego dekretu prasowego dokonano we Lwowie konfiskaty nakładu pisma „Wywiad Codzienny” za artykuł adwokata Bierackiego pod tytułem: „O wolność słowa”.

## Kongres monarchistów

W niedzielę, dnia 14 b. m. odbędzie się w miejscowości Mordy, pod Siedlcami Podlaskimi, kongres monarchistów, na który przybędzie również przywódca włościańskiej organizacji monarchistycznej, p. Cwiakowski.

## Narady kupców węglowych

W niedzielę, dnia 14 b. m. odbędzie się w Bydgoszczy zebranie kupców węglowych, celem utworzenia wspólnej instytucji, której zadaniem byłaby akcja mająca na celu dostarczanie węgla, oraz pertraktacje z przemysłowcami węglowymi.

## Cukrownia na pograniczu

W Horodence, pod Zaleszczykami, tuż nad granicą rumuńską, dokonano poświęcenia nowo wybudowanej cukrowni, która bezpośrednio po dokonaniu aktu poświęcenia została uruchomiona.

Cukrownia jest własnością spółki akcyjnej „Przeworsk”.

## Echa zbójckiego napadu na red. Wojdera

W związku z napadem ulicznym na redaktora toruńskiego „Słowa Pomorskiego” p. Wojdera, dokonany przed kilku miesiącami przez nadkomisarza służby śledczej Lisowskiego, minister spraw wewnętrznych zawiadomił interpelując w tej sprawie w sejmie Klub Związku Ludowo-Narodowego, że p. Lisowskiego w dochodzeniu dyscyplinarnym uznano za winnego napadu i ukarano razem z pomagającymi mu w napadzie dwoma swymi podwładnymi „w drodze dyscyplinarnej”.

# Albo oddacie nam nasze pola naftowe, albo cofniemy uznanie was.

Tak powiada Ameryka do Meksyku.

Paryż 12 listopada (ate)

„New York — Herald” donosi z Waszyngtonu, iż amerykański departament stanu skierował do rządu meksykańskiego notę, w charakterze ultimatum w sprawie pól naftowych. Rząd Stanów Zjednoczonych domaga się cofnięcia postanowień, dotyczących po-

siadania pól naftowych przez cudzoziemców, którzy nabyli prawo własności przed wydaniem nowych przepisów. Wreszcie, gdyby rząd meksykański nie chciał przychylić się do życzenia Stanów Zjednoczonych departament stanu grozi cofnięciem uznania rządu meksykańskiego.

# W Gdańsku panuje głód węglowy.

Zapowiedź ekscesów

Gdańsk 12 listopada (aw)

Głód węglowy w Gdańsku doprowadził do tego, iż obecnie, tak jak w okresie inflacji, we wszystkich lokalach publicznych dokonywa się ustawicznych tranzakcji na dostawę węgla. Ma to ten skutek, iż cena węgla wzrasta ustawicznie, gdyż spekulacja węglem nie ustaje. Obecnie tona węgla w

Gdańsku kosztuje 65 szylingów.

„Danziger Volkstimme” stwierdza, iż o ile senat nie zapobiegnie wzrastającemu z dnia na dzień głodowi węglowemu, ludność zareaguje w ten sposób, iż pojedzie na tory kolejowe i samodzielnie zabierać będzie wszelki węgiel, jaki tam znajdzie.

# W pogoni za królem

Tajemnicza konferencja dwóch tajemniczych polityków w sprawie króla dla Polski i Czech.

Warszawa 12 listopada (aw)

Z Cieszyna donoszą, iż miały tam miejsce narady między jednym z najwybitniejszych przywódców obozu narodowo-demokratycznego w Polsce, wracającym z Krynicy, a znanym czachosłowackim działaczem politycznym z obozu demokratów.

Narada dotyczyła, według doniesienia stanowiska odnośnie realizacji unji polsko-

czeskiej, oraz osoby monarchyna tronu polski i czeski.

Miano również uzgodnić stanowiska co do osoby księcia Cyryla Koburga (brata Borysa, króla bułgarskiego).

Należy zaznaczyć, iż księżę Cyryl Koburski jest jednym z największych posiadaczy ziemi w Czechosłowacji.

# Stany Zjednoczone Azji.

# Wszystkie drogi prowadzą do Moskwy

Do czego dążą Sowiety?

Paryż 12 listopada (aw)

Korespondent „Petit Parisien” donosi z Konstantynopola, iż Rosja sowiecka nosi się z zamiarem utworzenia Ligi Państw Azji, a nawet utworzenia azjatyckich Stanów Zjednoczonych.

W sprawie tej odbyły się ostatnio w

Angorze narady, w których oprócz przedstawicieli S.S.S.R. i Turcji wzięli również udział przedstawiciele Persji, Afganistanu i Chin.

Stany Zjednoczone Azji, według koncepcji sowieckiej, otrzymałyby stolicę w Moskwie. Zasady na jakich oparłaby się organizacja owych stanów, jak dotąd nie ustalono.

# Litewscy boćwinkowie chcieli „zadziwić świat”

Niezadowolenie z sojuszu z Sowietami.

Ryga 12 listopada (ate)

Dziennik „Latwis” w artykule pod tytułem bezpieczeństwa Państw Bałtyckich stwierdza, iż Litwini przez podpisanie traktatu z Sowietami poważnie zaszkodzili sprawie związku bałtyckiego. Litwini nie odniosą żadnych korzyści z tego traktatu a jedynym powodem, który ich skłonił do tego

była chyba tylko chęć „zadziwienia świata”. Państwa bałtyckie nie powinny zapominać, że celem Rosji Sowieckiej jest wszechświatowa rewolucja, podczas jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego Sowiety będą starały się zająć państwa Bałtyckie a między nimi i Litwę.

# Pochroniarstwo w życiu publicznem,

## Bezkarne szarganie czci obywatela.

Łódź, 11 listopada

Nie trzeba być złośliwym, nie trzeba być starczo-zgryźliwym, aby to, co się obecnie dzieje ocenić na trzeźwo, jako okres niezwykle. Tą jego niezwykłością w sensie ujemnym jest zanik wszelkiego poczucia uczciwości i etyki, zanik poczucia godności własnej i honoru.

Spojrzymy tylko na ten świat „z za płotu” oczyma trzeźwymi, bez szkiełek na ten czy ów kolor zabarwionych. Odrzucimy na bok wszelką partyjność, wszelkie zawiści. I czystym okiem spojrzymy na ten światek lub półświatek pomajowy.

Ludzki honor, cześć, godność, dobre imię bliźniego, wobec rozwścieczonych partyj jest tylko marnym strzępem, który każdej chwili może być zbrukany, shańbiony, opluty, wdeptany w błoto i zbeszczeszczony.

To jest właśnie ten stu centnarowy ciężar, który swą masą legł na piersiach, przegnił sumienie i nie pozwala mu szczerze wypowiedzieć się.

Zaślepienie, zamroczenie umysłu, partyjność, gruntowanie obecnego stanu rzeczy, tak naszych panów z lewicy omamiły że temu swemu wyższemu ja, temu lepszemu, nakazano milczeć, pozwalając natomiast panoszyć się wyuzdaniu, gruboskórności, chamstwu, pochroniarstwu.

Pochroń jak to pisze w świetnym feljetonie Adolf Nowaczyński, zapanował dzisiaj w całym naszym życiu politycznym i społecznym. Pochroń wdarł się na scenę, gdzie publicznie wyklada lekcję chamstwa. Pochroń wdarł się do prasy i literatury, świecąc niebywałe tryumfy. Pochroń wdiera się drzwiami i oknami do naszego życia społecznego, a nawet domowego.

Wyuzdanie, pochroniarstwo, „grudusz czyje chamstwo” niepodzielnie zaczyna stać się kierownikiem i przewodnikiem naszego życia publicznego.

Byliśmy świadkami, zaraz po wypadkach majowych, niezwykłego, nawet jak na nasze stosunki, rozpanoszenia się oszczerstwa. Najwięksi liderzy i menerzy socjalistyczni niczem więcej się nie zajmowali, jak tylko szarpaniem czci swoich przeciwników i wyprawianiem tanów Św. Wita na honorze ludzkim.

Jak wiadomo wszystkie te oszczerstwa zostały przygwożdżone.

Głośny oszczerca z obozu „sanacji moralnej”, skazany 30-stu wyrokami na więzienie za oszczerstwo, Wojciech Stpicyński, wydał nawet potwornie-plugawą oszczerczą broszurę p. t. „Zbrodniarze”, w której szkłował wszystkich tych generałów, którzy w smutnych dniach majowych stanęli wiernie przy władzy właściwej, niechcąc łamać przytiegi.

I to kłamstwo przygwożdżonem zostało.

Wreszcie, kiedy już wszystkich uczciwych ludzi w kraju opluto i zbeszczeszczono, zabrano się z kolei do zagranicy, plugawiąc honor ludzi nieraz najzaczniejszych, jak np.

naszego reprezentanta przy Watykanie p. Kozickiego, któremu „Głos Prawdy” zarzucił zbrodnię niewyliczenia się z funduszków dyspozycyjnych.

I to oszczerstwo przygwożdżiło Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zadając kłam wszelkim tym brudnym insynuacjom.

Ostatnio znów jesteśmy świadkami oszczerczej kampanji na gen Sikorskiego.

„Głos Prawdy” insynuuje jakoby w procesie Bartoszewicza gen. Sikorski był skompromitowany, wskutek ujawnienia jakoby z jego strony bezczynności władzy.

I to kłamstwo przygwożdżono.

Jednak kłamstw tych „Głos Prawdy” nie odwołał. Zresztą przygwożdżanie samo nie wystarcza. Życie publiczne, aby mogło być czyste musi ze swego łona wyrzucić wszelki brud.

Obawiamy się, że nowowprowadzona ustawa prasowa prześladować będzie prasę obozu narodowego, a więc w stosunku do o-

becnego rządu opozycyjną.

Obawiamy się, że kaganiec, który na prasę rząd nałożył, ma za zadanie gnieść opozycję, natomiast w najdrobniejszej części nie dotknie tych, z „za płotu”, z przeciwnej strony.

Cześć i honor obywateli jednak domagają się, aby nie pozwolono im bezkarne szarpać. Dwóch miar stosować nie wolno.

Jeśli bowiem taki p. Wojciech Stpicyński, pomimo kilkudziesięciu wyroków sądowych prawomocnych, nie odbył dotąd kary, to dzieje się to z krzywdą tych, co na honorze poszwankowani zostali.

Niejednym przeto woli gorzkie łyżę pokonać i sprawiedliwości nie dochodzić, nie będąc pewny jej skutku!

A taki stan wprowadza w nasze życie rozdźwięk, rozgorzyczenie, żal doznanej krzywdy, która nie została wynagrodzona.

A. Czeski.

## Dokąd tej bezkarności.

# Jak to jest na Kresach Ładnie!

## Tłumy chłopstwa podżegane przez posła bolszewika Ballina napadły na policję

Nieokielzana niczem agitacja posła Ballina doprowadziła do pożałowania godnych ekscesów w dniu 1 listopada r. b. w Bieniakoniach w woj. Wileńskim, pan poseł Ballin przybył na dzień świąteczny i korzystając z przybycia do kościoła ludności, począł gromadzić ją wokół siebie przy pomocy przywiezionych ze sobą agitatorów.

Gdy zebrała się spora gromada włościan, Ballin rozpoczął podżegającą mowę i zaczął nawoływać do bicia policji, która obecna była na wiecu. Tłum ruszył na policjantów, zasypując ich kamieniami, piaskiem i bijąc laskami. Policja miała do wyboru albo dać salwy do tłumu, rozpędzenia jej bagneta mi, lub wycofanie się. Komendant zarządził

wycofanie policji. Tłum atakował ją w dalszym ciągu dopóki poza plebanję i kościół nie wycofali się policjanci.

Nietykany Ballin pozostał panem sytuacji i do czasu odejścia pociągu z Bieniakoń, t. j. do godz. 5 wieczorem prowadził swą niecną agitację.

Sledztwo przeprowadzone w tej sprawie doprowadziło do aresztowania przeszło 20 osób które brały udział w napadzie na policję.

Komendant posterunku został za bezczynność zawieszony w czynnościach. A Ballin? Dlaczego podżegacz do buntu ma wyjść z zajścia bieniakońskiego bezkarnie?

# „Choczemo korola!”

## Monarchiści na Pokuciu.

Monarchiści nasi rozwinęli szeroką propagandę na całym terenie Rzeczypospolitej. Nie pominęli również Pokucia, którego ludność w przeważnej części ruska, jest podatna do wszelkiej agitacji.

Ludność ta wierna dynastji Habsburgów „(Tyrolczycy Wschodu)” — zaco ją podczas wojny wieszano masowo — chętnie widziałaby na tronie „tata”, t. j. głowę państwa, której władzę odczułaby namacalnie. Wszak splendor władzy królewskiej imponuje zwłaszcza prostaczkom... — Dzisiejszy nastrój demokratycz. z prezyden. na czele nie odpowiada większości obywateli tubylczych, nie

dziw przeto, że znaleźli się ludzie, którzy chętnie podjęli się prowadzenia akcji monarchistycznej na Pokuciu.

Głównym aranżerem tej akcji jest p. Olchowyj w Kołomyji, znany z rozmaitych imprez „ugodowych”. Pan Olchowyj przechwala się publicznie, że otrzymał list od hr. Skrzyńskiego (?) zachęcający go do wszczęcia propagandy monarchistycznej na terenie tutejszym. Pan O. propozycję tę przyjął i z całym zapalem organizuje ruską „partję” monarchistyczną. Po Pokuciu rozlega się zatem okrzyk: „Choczemo korola”...



# WIEDZA I WSZECHSWIAT.

## Nowe promienie ultrafioletowe

### Zastosowanie ich w lecznictwie, - Wytwarzanie cholestryny w ciele ludzkim. - Nowy sposób wytwarzania tych promieni

Między rozmaitymi rodzajami promieni, z jakich składa się światło słoneczne, bardzo ważne zajmują miejsce t. zw. promienie ultrafioletowe. Jak wiadomo, promień słoneczny przepuszczony przez szkło, szlifowane w trójkąt, czyli t. zw. pryzmat, po wyjściu z niego rozkłada się w kolory spektrum w następującym porządku: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, indigo, fioletowy. Barwa światła zależna jest od długości fal świetlnych, czyli od ilości drgań fal. Oko ludzkie dostrzega tylko te promienie, których liczba drgań nie przekracza pewnej maksymalnej granicy, a mianowicie 667 milionów w sekundzie. Tę liczbę drgań wykazuje właśnie promień fioletowy, wszystkie inne promienie słoneczne, wykazujące większą ilość drgań, tj. zw. promienie ultrafioletowe, są dla oka ludzkiego go niedostrzegalne.

Promienie ultrafioletowe spełniają nader ważne funkcje chemiczne słońca. Praktyczne zastosowanie mają one m. i. w fotografii, w przemyśle chemicznym, w bakterjologii, w szczególności także w lecznictwie.

Sztuczne wytwarzanie promieni ultrafioletowych udało się prof. Aronsonowi w Berlinie, który wykazał, że przy parowaniu rtęci wydzielają się takie promienie. Równocześnie stwierdzono, że promienie te nie przenikają przez szkło. Odkrycie to posiada o tyle doniosłe znaczenie praktyczne, że wykazuje, iż poddawanie się dobroczynnemu działaniu promieni słonecznych, czyli t. zw. kąpiele słoneczne w ubikacjach oszklonych, udaremnia skutki tych właśnie promieni ultrafioletowych. Chcąc tedy praktycznie zastosować w lecznictwie nowe promienie, należało wynaleźć materiał przezroczysty, któryby przepuszczał te promienie. Takim materiałem okazało się t. zw. szkło kwarcowe, posiadające jeszcze tę zaletę, że wytrzymuje bardzo wysokie temperatury. Od tej pory leczenie za pomocą promieni ultrafioletowych znajduje coraz szersze zastosowanie.

Doskonałym środkiem leczniczym stały się promienie ultrafioletowe w t. zw. chorobie angielskiej. Dotąd chorobę tę leczono tranem. Stwierdziliśmy, że naświetlani promieniami ultrafioletowymi podobny wywiera skutek jak stosowanie tranu, nauka zaczęła badać, jaki związek istnieje między działaniem tych promieni a działaniem tranu. Stwierdzono tedy, że pod wpływem działania promieni ultrafioletowych inne oleje i tłuszcze nabierają tych samych właściwości, co tran, i mogą być tak samo stosowane jako lekarstwa. Z tego wynika, że we wszystkich tłuszczach, znajduje się materia, która przez naświetlanie promieniami ultrafioletowymi staje się aktywną. Tą materią jest

cholestryna. Odnośnie do organizmu ludzkiego znaczy to, że przez naświetlanie wytwarza się w ciele ludzkim, a w szczególności jego tłuszczu, ta sama cholestryna która w danym wypadku spełnia funkcje lecznicze tranu.

Dalsze doświadczenia wykazały, że mleko i żółte jaja przez naświetlanie ich promieniami ultrafioletowymi nabierają tych samych właściwości leczniczych, przyczem przyswajają sobie charakterystyczny zapach tranu.

W ostatnich czasach w dziedzinie badań promieni ultrafioletowych, poczyniono znaczne postępy. Przedewszystkiem udało się wynaleźć nowy doskonały sposób wytwarzania promieni ultrafioletowych. Jeżeli się do zamkniętej rurki szklanej wprowadza prąd elektryczny, powstają promienie, które zależnie od gazu, wypełniającego rurkę, wykazują odmienne właściwości pod względem barwy i działania. W rurce takiej, napełnionej gazem powietrznym Neon, wytwarzają się promienie ultrafioletowe. Dla praktycznego wykorzystania tego doniosłego wynalazku należało oczywiście skonstruować rurkę z materiału przepuszczającego promienie ultrafioletowe. Doniosłość tego wynalazku po-

legła na tem, że umożliwia on wytwarzanie dowolnie silnych promieni kosztem znacznie niższym, co daje możliwość stosowania tych promieni na szeroką skalę. Usuwa się także rtęć, której wyziewy są dla zdrowia szkodliwe.

Skuteczność nowych promieni wypróbowano najpierw na wodzie, która po naświetlaniu dwie trzecie sekundy była sterylizowana, czyli wolna od zarodków. Próby ze środkami żywnościowymi wykazały podobne zdumiewające rezultaty. Mleko po naświetlaniu przez 5 sekund stało się znakomitą żywnością przeciw chorobie angielskiej, a także przeciw dolegliwościom nerwowym. Naświetlane środki żywnościowe zatrzymują bardzo długo swe właściwości, bo aż 6 do 8 miesięcy, byleby przechowane były w ciemnych miejscach.

Rozmiary zastosowania nowych promieni ultrafioletowych w lecznictwie nie dają się dzisiaj jeszcze przewidzieć. Błogi ich działanie w chorobach płuc nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Lecz prawie dzień każdy przynosi coraz to nowe rezultaty ich zastosowania przy innych chorobliwych stanach organizmu ludzkiego.

## „Falopasorzyty“ zostaną usunięte.

### Nowy wynalazek w radjotelegrafii.

Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Francji rozpoczęła z dużym powodzeniem próby nowego wynalazku pomiędzy stacją telegrafu bez drutu Croix d'Inns i wyspą Madagaskarem (odległość 10.000 kilometrów).

Wynalazek ten będzie miał kolosalne znaczenie w radjotelegrafii. Chodzi mianowicie o całkowite usunięcie t. zw. „falopasorzytów“, tj. prądów i wyładowań przeszkadzających, których pochodzenie jest jeszcze mało znane. „Falopasorzyty“ uniemożliwiały dotychczas racjonalne używanie automatycznych aparatów telegraficznych, między innymi Baudot, który jest uważany za najszybszy z aparatów nadawczych.

Używany dotychczas alfabet Morsego nie zapewniał kompletnej dyskrecji korespon-

dencji i stąd duża nieufność publiczności do tego rodzaju komunikacji. W rezultacie tylko depesze mniejszej wagi były nadawane za pomocą radjotelegrafii.

Zastosowanie aparatów Baudot pozwoli piętnaście razy szybciej nadawać depesze i zapewni ścisłość odbioru, oraz tajemnicę korespondencji. Depesze, nadane automatycznie nie są otrzymywane na taśmie drukowanymi literami łańcuskimi.

Wielka transatlantycka radjostacja warszawska posiada taki aparat mechaniczny systemu Crieda, jednakże nadawanie tym aparatem dzięki „falopasorzytom“ jest bardzo utrudnione i tylko przy specjalnie sprzyjających warunkach atmosferycznych może być stosowane.

MAURZYCJUSZ LEBLANC.

5)

## Przygody księcia Renina.

Hortenzja nie odzywała się zupełnie; przyglądała się ze zdumieniem, jak książę szybko i wprawnie wyłamywał jedne drzwi po drugich. Renin, jak by odgadł jej myśli, rzucił uwagę:

— Dla mnie to drobnostka. Byłem dawniej ślusarzem.

Hortenzja chwyciła go nagle za ramię, szepcząc:

— Słyszysz pan?

— Co takiego?

Ścisnęła go mocniej za ramię, nakazując milczenie i spokój. I Renin szepnął:

— Rzeczywiście, to dziwne!

— Słyszysz pan... słyszysz?... — szeptała zdumiona. — Czyż to możliwe?

Oto gdzieś w pobliżu posłyszeli regularny, miarowy szmer... tak, nie było wątpliwości... było to tykanie zegara! Jakim, sposobem, jakim cudem ten martwy mechanizm zegarowy utrzymał się dotychczas przy życiu, w tym pustym zamczysku, gdzie od kilkunastu lat noga ludzka nie stąpała?

— A przecież tu nikt przed nami nie wchodził! — szepnęła Hortenzja.

— Nikt...

— A czyż to możliwe, aby zegar, nie nakręcony od dwudziestu lat, dotychczas chodził?

— Niemożliwe!

— A więc?...

Sergiusz Renin podszedł ku oknom i wszyskie trzy szeroko otworzył, odsuwając okiennice.

Znajdowali się rzeczywiście w salonie, w którym nie było najmniejszych śladów jakiegokolwiek człowieka. Meble stały, poustawiane każdy na swoim właściwym miejscu. Ludzie, którzy tu niegdyś mieszkali, odeszli stąd, nie zabierając z sobą niczego, ani jednej książki, ani najmniejszego cacka, czy drobiazgu, poustawianych na stole i konzolkach.

Renin podszedł do stojącego w kącie dużego szafkowego zegara. Przez oszklone drzwiczki widać było kołyszące się tam i nazad wahadło. Otworzył drzwiczki: ciężkie, metalowe ciężarki, umieszczone na sznurach, dochodziły do kresu swej drogi.

W tej chwili dał się słyszeć lekki trzask i stary zegar wydzwonił donośnie, uroczyste ósmą godzinę...

— Cud prawdziwy! — zauważyła cicho Hortenzja.

— Tak, zakrawa to na cud. Mechanizm zegara jest bardzo prosty, nakręcić go musi się co tydzień.

— I nie znajduje pan nic szczególnego?

— Nic... nic... choć, zaraz...

Pochylił się do wnętrza i z głębi szafki wyciągnął długą metalową tubę, która stała ukryta w kącie za ciężarkami. Obrócił ją do światła:

— Luneta... kompletna, luneta!... Ponoż tu schowali? W jakim celu?... Dziwne to doprawdy...

co to może znaczyć?...

Tymczasem zegar zaczął ponownie dzwonić, Ośm razy rozległy się poważne, głębokie uderzenia, Renin wsadził lunetę do futerału, w którym była schowana, i ruszyli pomału dalej. Salon łączył się przez szeroki otwór w ścianie z drugim, mniejszym pokojem, prawdopodobnie palarnią. I ten pokój był umeblowany; stał w nim ponadto duży postument pod strzelby, pusty zupełnie. Obok na ścianie wisi kalendarz kartkowy, do zdzierania; widniała na nim data 5 września.

— Patrz pan, — krzyknęła Hortenzja zmieszana, — dzisiejsza data! Zdarli kartki z tego kalendarza aż do 5 września. I dziś właśnie rocznica! Co za szczególny zbieg okoliczności!

— Tak, to szczególne — powtórzył w zamyśleniu. — Rocznica ich odjazdu... akurat przed dwudziestu laty!

— Prawda, jakie to wszystko tajemnicze, niezrozumiałe?

— Tak... oczywiście... choć mimo wszystko...:

— Co pan sądzi o tem?

— Co mnie najbardziej intriguje, — odparł po chwili, — to owa luneta... ukryta w zegarze, wrzucana tam widocznie w ostatniej chwili. Do czego mogła ona właściwie służyć? Z okien parterowych widać tylko rosnące w ogrodzie drzewa... Zamek stoi na zupełnej równinie, w kotlinie gruntu... Kto chciał posługiwać się lunetą, musiałby wychodzić wysoko, na górę... Pójdziemy tam?

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Sobota 13 listopada Stanisława Kosiki.

### TEATRY.

Teatr Miejski „Balladyna” wiecz. „Sprawa Makrop.

Teatr Popularny „Córka mojego męża”.

Teatr „Scala” „Tolle - Lola”.

### WIDOWISKA.

Casino „Ojcowie i dzieci”.

Luna „Dzwony wieczorne”.

Reduta „Minuta przed 12-tą”.

Grand Kino „I polały się łzy uwiedzionej”.

Odeon „Buster Keaton i milion krów”.

Czary „Tom Mix”.

Apollo „Buster Keaton i milion krów”.

Nowości „Eugenjusz Oniegin”.

Dom Ludowy „Czterech jeźdźców Apokalipsy”.

Resursa „Młyn w Sans - Souci”.

Corso „Tajemnica chińskiej dzielnicy”.

Miejski Kin. Oświatowy „Prawo Koranu”.

—oO—

## Wiadomości bieżące.

### Wyjazd wojewody Jaszczółta na inspekcję

W dniu dzisiejszym p. wojewoda Jaszczółt w towarzystwie komendanta wojewódzkiego policji państw p. insp. Wizimirskiego oraz sekretarza osobistego p. Rosickiego, udał się do Wielunia, celem wizytacji tamtejszego starostwa, wydziału powiatowego, komendy policji jak również punktu granicznego w Praszce. (P)

### Ułatwienie dla płatników.

W celu ułatwienia wpłat danin publicznych i zapewnienia prawidłowości zarachowań tych wpłat ministerstwo skarbu wprowadziło specjalny wzór deklaracji na wpływ podatków i opłat skarbowych.

Wypełnienie deklaracji takich z reguły należy być do obowiązku płatników. Jednak za płatników niepiśmiennych deklaracje wypełniać będzie urzędnik, prowadzący księgi bierze.

### Odwołanie przy wymiarach podatku majątkowego.

Min. skarbu przesłało izbie skarbowej okólnik w sprawie przedłużenia terminu załatwienia złożonych już odwołań od wymiaru podatku majątkowego. Przedłużenie tego terminu do 1 grudnia 1926 r. spowodowane zostało nawałem pracy w urzędach skarbowych. (E)

### Porady dla właścicieli radjo-aparatów.

Wobec całego szeregu wątpliwości i zapytań, które nasuwają się licznym już dzisiaj w Łodzi właścicielom radjo-aparatów, dowiadujemy się, iż co tygodnie w środy od godz. 6,30 do 7-ej wieczorem radjo-stacja warszawska udzielać będzie informacji dotyczących strony technicznej audycji. Technicznie będzie to przeprowadzone w ten sposób, iż właściciele radjo-aparatu mogą nadsyłać zapytania listownie do wydziału technicznego radjostacji warszawskiej przy ulicy Kredytowej 1, a co środy w oznaczonych godzinach, nastawiając aparat na długość fali warszawskiej, otrzymywać będą odpowiedź za pomocą radja. (W)

### Zebrania kontrolne

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Sz.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Sz.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Sa do Sn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Pi do Pn.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Pi do Pn.

Jutro w niedzielę komisje kontrolne nieczynne. (hip)

—oO—

# Przyjazd wicepremiera Bartla pod znakiem zapytania

## Ewentualność odroczenia terminu na kilka tygodni

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, TERMI PRZYJAZDU P. WICEPREMIERA BARTLA DO ŁODZI USTALONY POCZĄTKOWO NA DZIEŃ 10 B. M. MOŻE ULEC ZWŁOCE, GDYŻ W POCZĄTKACH PRZEJAZDU TYGODNIA PROJEKTOWANE JEST ZWOŁANIE KONFERENCJI GOSPODARZEJ RZĄDU Z PRZEDSTAWICIELAMI ORGANIZACJI PRA-

COVNICZYCH I ROBOTNICZYCH. TERMIN PRZYJAZDU USTALONY ZOSTANIE SPATIEGZNIE DO PIERW W DNIU DEJSTWUJĄCYM. NIE JEST WYKŁUCZONE, IŻ PRZYJAZD P. WICEPREMIERA BARTLA DO ŁODZI ZOSTANIE NA KILKA TYGODNI ODROZCZONY.

—oO—

# Węgiel będzie, ale... na Sylwestra

## Tak obiecują miarodajne czynniki.

Po wydaniu zarządzeń komisarza węglowego w sprawie dostawy wagonów-węgla rek na potrzeby wewnętrzno-krajowej produkcji przemysłowej — sytuacja w przemyśle włókienniczym uległa pewnemu odprężeniu. Transporty węgla, zwłaszcza dla mniejszych przemysłowych ośrodków prowincjonalnych, zaczęły nadchodzić w większych ilościach oraz bardziej normalnie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie i Zgierza, gdzie produkcja wielkich fabryk, jak Kruschego i Endera oraz Borsta, była zagrożona. Również i dla łódzkiego przemysłu włókienniczego węgiel nadchodzi ostatnio w dostatecznych ilościach, ale wobec zupełnego wyczerpania się zapasów sytuacja nie może być uważaną za

całkowicie opanowaną. Sytuacja ta kształtować się będzie w zależności od konjunktur na rynku opałowym. Jeżeli nagle nastąpią chłody, zwiększy się siła rzeczy napór konsumentów węgla opałowego, a wówczas, znaleźć się może przemysł w sytuacji poważnej.

Z tych względów czynione są starania ze strony łódzkich sfer gospodarczych w celu unormowania tej sprawy, posiadającej pierwszorzędne znaczenie dla produkcji przemysłowej. Według informacji czynników rządowych, trudności transportowe z powodu braku wagonów będą jeszcze przez cały listopad. Poprawy spodziewać się można dopiero w grudniu. (e)

—oO—

# Kontrola rezerwistów powiatu łódzkiego.

## Terminy w jakich muszą się rejestrować.

W związku z zamieszczanymi w prasie łódzkiej terminami zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy zamieszkałych na terenie m. Łodzi, zdarzają się wypadki, że w tych terminach zgłaszają się rezerwiści zamieszkałych na terenie powiatu łódzkiego.

Wobec tego D. O. K. ogłasza plan stawiennictwa szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, zamieszkałych na terenie powiatu łódzkiego, którzy winni zgłosić się na zebrania kontrolne do P. K. U. Łódź powiat, ul. Piotrkowska 187 w następującym porządku:

13 listopada z gm. Chojny roczniki: 1898, 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

15 listopada z gm. Czarnocin — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

16 listopada z gm. Gospodarz 1893 1892 1891.

17 listopada z gm. Gospodarz — 1898 1894 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

18 listopada z gm. Kruszów — 1898 1893 1892

19 listopada z gm. Kruszów — 1894 1891 1890

1895 1896 1897 1901 1899 1900.

20 listopada z gm. Lućmierz — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

22 listopada z gm. Łagiewniki — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

23 listopada z gm. Nowosolna — 1894 1893 1892 24 listopada z gm. Nowosolna — 1898 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

25 listopada z gm. Puczniew — 1898 1894 1893 1892 1891 1899 1900.

26 listopada z gm. Radogoszcz — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1900.

27 listopada z gm. Rąbień — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

29 listopada z gm. Rzeszów — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

30 listopada z gm. Wiskitno — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

1 grudnia z gm. Bełdów — 1898 1894 1893 1892 1891 1890 1895 1896 1897 1901 1899 1900.

—oO—

# Sruba podatkowa nie zelżała.

## Okólnik Min. Skarbu w sprawie egzekucyj podatkowych w listopadzie

Wobec upływu w miesiącu listopadzie terminów płatności wielu podatków bezpośrednich, mianowicie z dniem 1-go listopada roku bieżącego terminu płatności podatku dochodowego i raty paż dziennikowej podatku majątkowego, z dniem 15 listopada terminu płatności II raty podatku gruntowego i z dniem 20 listopada drugiej połowy III kwartalnej zaliczki na podatek obrotowy — Ministerstwo Skarbu w miesiącu tym oczekuje znaczniejszych wpływów z tych źródeł.

W związku z powyższym oraz z uwagi na konieczność osiągnięcia kwoty prelimitowanej na mies. listopad, Ministerstwo Skarbu przesłało łódzkiej Izbie Skarbowej zarządzenie, aby niezwłocz-

nie po upływie 14-dniowego terminu od niezapłaconia przypadających podatków władze przystąpiły do przymusowego ściągnięcia nowopowstałych zaległości.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu przypomina konieczność prowadzenia nadal z niesłabnącą energią akcji ściągania dawniejszych zaległości podatkowych.

Akcja egzekucyjna, w myśl powyższych zarządzeń Ministerstwa Skarbu, winna być skierowana przede wszystkim przeciwko płatnikom ekonomicznie silniejszym i zalegającym z większymi kwotami z nieuiszczonych podatków i opłat. (P)



## Pożyczka amerykańska.

Magistrat m. Łodzi otrzymał od jednego z amerykańskich konsorcjów finansowych propozycję w sprawie podjęcia pertraktacji o większą pożyczkę inwestycyjną. Pożyczka ta według propozycji amerykańskich wyniosłaby 15 milionów dolarów, oprocentowanych na 8 proc. rocznie. Prace inwestycyjne objęłyby wodociągi, nową gazownię oraz wielki szpital miejski. Magistrat, który nad sprawą tą obecnie podjął dyskusję, udzielił ma odpowiedzi w przeciągu 14 dni. (E)

—oO—

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Akademja ku czci św. Stanisława Kostki

Z racji 200-lecia kanonizacji św. Stanisława Kostki, w Domu Młodzieży Katolickiej przy ul. Gdańskiej L. 111 (róg Kopernika) odbędzie się Akademja.

I-sza w sam dzień św. Stanisława Kostki, t. j. 13 b. m. o godz. 7-ej wieczorem. Na program złożą się:

- 1) Występy chóru „Echo” pod batutą p. prof. Pędzimeża.
  - 2) Referat z przezroczami „Zyciorys św. Stanisława Kostki” — p. Kuzana.
  - 3) Część wokalno-muzyczna.
- II-ga Akademja w dniu 14 b. m. (niedziela) o godz. 7-ej wiecz. (Na program złożą się: Wstępne słowo wypowiedzi ks. pr. Nowicki.
- 1) Występy chóru „Harfa” pod batutą p. dyr. Przybyłowskiego.
  - 2) Referat „Żywot św. Stanisława Kostki” z przezroczami — p. A. Kuzan.
  - 3) Część koncertowa.
- Wejście dla publiczności po 50 groszy.

### Kampanja finansowa Y M. C. A. PRZYNIOSŁA 40.154 ZŁOTE.

W dniu wczorajszym w lokalu Polskiej Y. M. C. A. odbyła się „Herbatka” urządzona celem omówienia sprawy kampanji finansowej. Na „Herbatkę” przybyli przedstawiciele przemysłu, handlu, zawo-  
ców wolnych, i inni. Do zebranych przemówił p. Grohman zaznajamiając ich z dotychczasowym przebiegiem kampanji. Z zestawienia kwot za ubiegłe 5 dni okazuje się że na ogólną sumę 50 tys. złotych jaka spodziewano się uzyskać zebrano dotychczas 40.154 zł. (w poniedziałek 6.735 zł. we wtorek 6.279 zł. w środę 2.361 w czwartek 5.596 i w piątek 19.281.)

Po doktorze Grohmanie przemawiał p. Supermecz. sekretarz YMCA w Polsce, który podkreślił, że wspaniały rozwój tej instytucji na terenie Rzeczypospolitej i wyraził nadzieję, że podobnie jak w ub. zbiorce przyniesie większy rezultat niżeli przewidywano. Prócz wyżej wymienionych przemawiał dyr. Szulborski i inni.

### Ze Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Koło Łódzkie

Posiedzenie Zarządu dnia 14 listopada 1926 r. o godzinie 11 w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 51.

### Sprawozdanie z dnia znaczka na młodzież.

Rada Związkowa Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Diecezji Łódzkiej czuje się w obowiązku tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie Paniom i Panom, którzy zechcieli wziąć udział w kweście na rzecz Stow. Mł. Polskiej w dniu 7.XI 1926 r.

Sprawozdanie kasowe z kwesty urządzonej w dniu 7 listopada 1926 roku, na rzecz Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Łodzi.

W obiegu było puszek 110  
Ogólnie zebrano sumę                   Zł. 988,04  
Wydatki związane z dn. znaczka       239,80

Wpływ netto                               Zł. 748,24.

—oO—

## MUZYKA.

### Z Konserwatorium muz. H. Kijeńskiej

Przypominamy, że dziś w sobotę o godz. 8.15 wieczorem w Sali Konserwatorium Traugutta 9 odbędzie się recital skrzypcowy prof. B. Lewenstein. Szczegóły w programach.

# Pieniądze potrzebne na tantjemy dla zarządu.

## Dlatego Elektrownia nie wypłaca gratyfikacji wydalonym pracownikom

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie pokoju II okręgu rozprawa przeciwko elektrowni, która nie chciała zapłacić gratyfikacji szeregowi wydalonych w swoim czasie przy przejmowaniu elektrowni przez nowe konsorcjum od zarządcy państwowego. Sąd

stojąc na stanowisku, iż w myśl wywołów pracowników gratyfikacja jest częścią składową pensji, skazał elektrownię na zapłacenie wydalonym pracownikom wymienionej gratyfikacji. (e)

—oO—

# Wizyta kupców naszego wasala

## 30 PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU GDANSKICH KUPCÓW W ŁODZI.

W dniu wczorajszym, w godzinach porannych, przybyła do Łodzi wycieczka gdańska, złożona z 30 przedstawicieli związku gdańskich kupców. Wycieczkę towarzyszy rektor „Danziger Neueste Nachrichten” dr. Allmendinger. Wycieczka zabawi w Łodzi przez dwa dni. W dniu wczorajszym, odwiedziła ona zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury, Scheiblera i Grohmana, oraz I.K. Poznańskiego. W dniu dzisiejszym

wycieczkowcy gdańscy odbędą konferencję z przedstawicielami przemysłu i kupiectwa łódzkiego, na których omawiana będzie sprawa ścisłego współdziałania przemysłu łódzkiego z gdańskimi sferami gospodarczymi. Treść wyników konferencji zawarta będzie w specjalnym numerze „Danziger Neueste Nachrichten”, poświęconym przemysłowi polskiemu i stosunkom handlowym polsko-gdańskim. (w)

—oO—

# Patron młodzieży.

## Zyciorys św. Stanisława Kostki.

Święty Stanisław Kostka przyszedł na świat w miesiącu październiku 1550 r. w Rostkowie, woj. Płockiem. Rodzice świętego: kasztelan Zakroczyński, dumny magnat i pan na Rostkowie, Jan Kostka, oraz zacna i pobożna jego żona Małgorzata z Kryskich.

Dziecinne lata spędził Stanisław w Rostkowie w domu rodziców, kształcąc się ze swym starszym bratem Pawłem, pod kierunkiem nauczyciela Jana Bielińskiego.

Czternastego roku życia, w lipcu 1564 r. obaj bracia ze swym nauczycielem wyjeżdżają za granicę, do Wiednia na dalsze studia. Początkowo mieszkają w konwiktach O.O. Jezuitów, potem w domu Kimberkiera, zaciętego luteranina.

Tu odgrywają się smutne sceny nadużyć starszego brata Pawła, oraz jego nieludzkie znęcanie się nad Stanisławem, który wpada w ciężką chorobę, a wzmocniony cudowną Komunią św., otrzymuje polecenie od Najsw. Marji Panny wstąpienia do Zakonu Towarzystwa Jezusowego.

Gdy tylko odzyskał siły po chorobie, w niedzielny sierpniowy poranek 1566 r. opuszcza Wiedeń, udaje się do Augsburga. Cztery tygodnie podróży tułaczkiej, w czasie której otrzymuje z rąk aniołów Komunię św. doprowadzają Go do Augsburga, gdzie św. Piotr Kanizjusz przyjmuje Stanisława do Zakonu, lecz aby uniknąć nieporozumień z ojcem, który nie chciał pozwolić na wstąpienie do zakonu, Stanisław udaje się do Rzymu. Znowu tułaczka, pieszo 150 mil drogi, prawie o żebrany chleb. W Rzymie, Stanisław przyjęty serdecznie przez generała zakonu św. Franciszka Borgiasza, 28 października 1567 r. rozpoczął nowicjat, służąc wzorem i przykładem na każdym kroku.

Tęsknota za niebem nie dała skończyć nowicjatu, 10 sierpnia zachorował, przyjął Sakram. św. i w dniu Wniebowzięcia Matki Boskiej, 15 sierpnia 1568 roku o godz. 3 rano, odszedł do nieba w 18 roku życia.

Papież Benedykt XII kanonizował św. Stanisława Kostkę w dn. 31 grudnia 1726 r.

—oO—

# Studjum Samorządowe przy Wolnej Wszechnicy Polskiej.

## 5 miesięczny kurs dokształcający.

W czasie od początku stycznia 1927 r. do końca maja 1927 r. odbędzie się 5 miesięczny kurs dokształcania pracowników samorządowych. Kurs ten obejmie pozostających w służbie czynnej pracowników samorządowych: a) miejskich, b) powiatowych i c) gminnych.

Uczestnicy kursu podzieleni będą na 2 grupy: a) pracowników miast większych i samorządów powiatowych, b) pracowników miast mniejszych i urzędów gminnych. Pewne przedmioty będą dla obu grup wspólne, a przytem rozkład wykładów będzie tak ułożony, aby pracownicy miast mniejszych i samorządów gminnych, którzy będą tego pragnęli, mo-

gli również słuchać specjalnych wykładów dla grupy pracowników miast większych i samorządu powiatowego.

Wykłady będą połączone z ćwiczeniami praktycznymi.

Zgłoszenia uczestników na kurs należy przesyłać do dziekana Wydziału Nauk politycznych i społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie ul. Śniadeckich 8.

Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych i Dyrektor Studjum Samorządowego  
(—) prof. dr. Tadeusz Hilsasowski.

**Skrzynka do listów.****Audlatur et altera pars.**

Do Redakcji

Dziennika „Rozwój”

Łodzi.

Prosimy o umieszczenie na łamach dziennika „Rozwój” sprostowania dotyczącego wiadomości zamieszczonych w tymże dzienniku z dnia 27 października r. na str. 11, a podpisanych przez p. Lisowskiego.

1. Nieprawdą jest, że Związek Drukarzy traktuje bezrobotnych po macoszemu, natomiast prawdą jest, że ma dużą ilość bezrobotnych (do 30%). Każdy członek do wyczerpania nabytych praw do zapomóg przewidzianych Regulaminem Związku otrzymuje 21 zł. tygodniowo, a po wyczerpaniu wszelkich praw po 10,50 zł. tygodniowo na czas nieokreślony, obojętnie czy brak pracy trwa kilka lat. O traktowaniu „po macoszemu” naszych bezrobotnych świadczy dobitnie fakt, iż w ciągu 10-ciu miesięcy bieżącego roku Związek Drukarzy wypłacił swym bezrobotnym członkom ogółem 24 tyś. 344 zł. i 83 gr., pokrytych z wkładek i procentowań członków pracujących.

2. Nieprawdą jest, że „kaprys kolegów” płacących odebrał bezrobotnym ostatnią deskę ratunku, natomiast prawdą jest, że Zarząd nie ustawał w pracy i przeprowadził 10-ciu proc. opodatkowanie od pełnego zarobku każdego członka Związku, a po anulowaniu 10 proc. Zarząd przeprowadził 8-mio proc. opodatkowanie i takowe do dziś członkowie Związku opłacają, a bezrobotni otrzymują z tego zapomogi, między innymi i p. Lisowski z funduszu tych czerpał zapomogi.

3. Nieprawdą jest, że bezrobotni „zbuntowali się” i zbiorowo wystąpili do akcji, natomiast prawdą jest, że p. Lisowski szerzył agitację wśród bezrobotnych za przyjmowaniem pracy na miejsce pracujących na niższych o 27% warunkach i proporcję taką, zresztą bezskutecznie, skierował do dwóch pism i że jednowyśność z p. Lisowskim wyraziło jedynie 4-ch bezrobotnych, a resztę bezrobotnych umieścił na liście ofert bez ich wiedzy i zgody.

4. Nieprawdą jest, że na skutek usiłowania pogorszenia warunków naszej pracy zostało wprowadzone 8% opodatkowanie, natomiast prawdą jest że Zarząd i bez akcji o której p. Lisowski pisze, wniósł ponownie na ogólne zebranie projekt nadzwyczajnego opodatkowania, który został uchwalony dzięki wysiłkom Zarządu, a nie p. L., o czym p. Lisowski, jako już nieczłonek, wiedzieć ani przyrzeczyć się do tego nie mógł.

5. Oszczerstwem jest, że „na zebraniu za zgodnym obraduje się nad tem, ile by się dało „zarobić na lewo”, natomiast prawdą jest, że na skutek wynikłej kwestji co do 345 zł. komisja resortyjna zbadała tę sprawę i protokularnie powzięła uchwałę, że kasyer Związku wolny jest w tym wypadku od wszelkich zarzutów.

Nadmieniamy, że p. Lisowski, jako bezrobotny otrzymywał z naszego Związku po 33 zł. zapomogi tygodniowej.

W dalszą dyskusję z p. Lisowskim nie wchodzić. Za dalsze rozszerzanie wiadomości niezgodnych z prawdą i ubliżających czci, połączymy p. Lisowskiego do odpowiedzialności sądowej.

Zarząd Związku Zaw. Drukarzy i Pokrewnych zawodów w Polsce, Okręg Łódź.

Przewodniczący: K. Wiśniewski

Sekretarz: Wł. Przedmojski

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni „Baladyna”. Wieczorem po raz drugi sensacyjna, fascynująca komedia Karola Czapka „Sprawa Makropulos”.

Jutro, niedziela, o godz. 3 m. 30 po cenach popularnych wesoła, filozoficzna komedia lekka R. Gignoux — „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską w roli głównej kobiecej.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś ujrzy światło kinkietów na cenie popularnej wesoła krotkoczwila z muzyką F. Lehara „Córka mego męża”.

W sobotę o godz. 2 po poł. uroczysta Akademia ku czci św. Stanisława Kostki z prelekcją Trzywdar-Balbońskiego.

O godz. 4 po poł. po cenach najniższych „Dwa mały” po raz ostatni.

Dnia 12 listopada 1926 r. o godz. 9 rano po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem osierociwszy żonę i dziecko, przeżywszy lat 27.

ś. † p.

**Kazimierz Jarzębowski**

Starszy poster. służby śledczej P. P. w Dłutowie

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 14 listopada, o godz. 12 rano ze szpitala w Radogoszczu, na cmentarz katolicki w Zarzewie,

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

4551—

żona i syn.

**„Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz”**

CO UCHWALONO NA WIELKIM WIECU ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW.

W dniu 7 listopada rb. w dużej sali Resursy Rzemieślniczej odbyło się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich zebranie delegatów 34 organizacji polskich w celu zmanifestowania jednolitego frontu całego społeczeństwa m. Łodzi wobec ucisku mniejszości polskiej w Niemczech.

Zebranie zagalib p. Pogonowski Prezes tutejszego Oddziału Z.O.K.Z., przewodniczył dyrektor J. Zieliński, za stołem przy djalnym zasiedli pp.: poseł K. Chądzyński, Dawidczyński, J. Goliński.

Zebrani w liczbie około 1200 osób wyluchali z wielkim zainteresowaniem referatu dr. Stefańskiego, przedstawiciela Zarządu Głównego Z.O.K.Z., Referent przedstawił w sposób bardzo obrazowy rozwój stosunków polsko — niemieckich od czasów najdawniejszych, ze specjalnym podkreśleniem błędów historycznych, jakie mieliśmy nieszczęście popełnić

Poczem zabrał głos przedstawiciel Resursy Rzemieślniczej p. Szybiłło, który zapewnił rodaków za naszą Zachodnią granicą, że tak samo jak tu zebrani na sali myśleli całe społeczeństwo polskie. Wreszcie przedstawiciel robotników p. Pajkowski nawołuje do solidarności, gdyż ta będzie najskuteczniejszą bronią przeciwko wszelkiemu uciskowi naszych rodaków.

Następnie wśród oklasków została

jednogłośnie przyjęta treść depeszy jaką postanowiono wysłać do posła Baczewskiego:

„Zgromadzeni na wiecu zwołanym z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Łodzi — przedstawiciele 34 organizacji przesyłają Szanownemu Panu Posłowi wyrazy głębokiego uznania za mężną obronę praw naszych braci w Niemczech przed zakusami germanizacyjnymi pruskiego Landstagu. Pięćmilionowej rzeszy naszych rodaków pozbawionych minimum praw kulturalnych, religijnych i oświatowych przesyłamy słowa wytrwania w ciężkiej walce o słusność i sprawiedliwość oraz zapewniamy ich, że los ich, jako cywilizacji Narodu jest losem naszym”.

Wobec niebywałego wzmocnienia polityki germanizacyjnej rządu pruskiego wobec Polaków w Niemczech, polityki urągającej wszelkim zasadom traktowania mniejszości narodowych przyjętych przez cały świat cywilizowany:

wobec nowego, tajnego, zamachu na prawa mniejszości polskiej wobec rozwoju poczucia odpowiedzialności i bezkarności za pocymania rządu niemieckiego zwłaszcza po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów

zebrani na wiecu protestacyjnym Związku Obrony Kresów Zachodnich w Łodzi dnia 7 listopada 1926 roku

zwracają się do Rządu Polskiego z usilną prośbą, aby przy najbliższej sposobności wystąpił na terenie Ligi Narodów ze stanowczym wnioskiem o zapewnienie mniejszości polskiej w Niemczech jej samej, międzynarodowo zagwarantowanej ochrony praw mniejszościowych z jakiej korzystała mniejszość niemiecka w Polsce i innych krajach. Jednocześnie zebrani kategorycznie protestują przeciwko brutalnym zamiarom rządu niemieckiego usunięcia z granic Rzeszy 64,000 — zdawna tam osiadłych polskich robotników rolnych i przypominają Rządowi oraz opinii społecznej wciąż niezakończoną jeszcze sprawę optantów niemieckich zamieszkujących w Polsce.

**Przeciwko ustawie o urzędach probierczych**

Występują zegarmistrze i złotnicy

W najbliższych dniach organizacja zegarmistrzów i złotników ma złożyć memoriał przeciwko nowemu projektowi rządowemu, którego zamiarem jest wprowadzenie jednolitej ustawy o urzędach probierczych szlachetnych metali na całą Polskę.

Ustawa taka przyczyniła by się do upadków licznych przedsiębiorstw złotniczych szczególnie na prowincji.

Organizacja zegarmistrzowska — złotnicza wychodząc z założenia, że poprawki poszczególnych artykułów projektu ustawy

nie byłyby zdolne zmienić zasad projektu rządowego domagają się wycofania projektu i opracowania ustawy łącznie z kołami fachowcami.

Z obecnym projektem ustawy probierczej, żaden zegarmistrz i złotnik mający na oku dobro swego zawodu, pogodzić się nie może, tembardziej, że projekt ten wzorowany jest wyłącznie na ustawie rosyjskiej sprzeczny z wymogami nowoczesnej produkcji i handlu. (u)



## TEATR „SCALA”.

Dziś wieczorem w „Scali” operetka „Tolle-Lola”.

## OPERA „MADAME BUTTERFLY”.

Zapowiedziane w Filharmonji dwa gościnne występy na niedzielę, dnia 14 oraz na poniedziałek, dnia 15 b. m. wszechświatowej sławy japońskiej śpiewaczki p. Teiko Kiwa w tytułowej roli „Madame Butterfly” obudziły ogromne zaniepokojenie wśród licznych melomanów naszego miasta. Zaznaczyć należy, że p. Teiko Kiwa obdarzona jest pięknym głosem wyszkolonym u najwybitniejszych mistrzów włoskich i posiada niezwykle temperament dramatyczny. Jej śpiewu słucha się z rozkoszą i jej gra wzrusza do łez.

— oOo —

## PRZEZ RADJO.

## PROGRAM NA DZIEŃ 13 LISTOPADA.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Pogawędka p. t. „Dzisiejszy język literacki” wygłosi prof. Adam Kryński (Dział „Mowa polska”); 17.30 Jazz band; 18.30 Odczyt p. t. „Chopin w Warszawie” wygłosi prof. Antoni Urbański; 19 Odczyt p. t. „Wacław Sieroszewski” wygłosi red. Zdzisław Dębicki (Dział „Literatura polska”); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości”; 19.55 Pogawędka z działu „Radjokronika” wygłosi dr. Marjan Stępowski; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka; monolog i posenki. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

— oOo —

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 12 listopada 1926 roku.

## WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.99  
Belgia 125.57 i pół  
Londyn 43.70  
Nowy Jork 9.00  
Paryż 29.77 i pół  
Praga 26.72  
Szwajcaria 174.00  
Włochy 37.37 i pół.

Mocniejsza dewiza na Paryż. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 9.01 i pół. Rubel złoty — 4.80 (duży popyt obroty średnie). Gram czystego złota — 5.9816; 100 złotych w złocie — 173.66.

## AKCJE.

Bank dyskontowy 9,75; handlowy 310; Bank Polski 81,00; przem. we Lwowie .018; zachodni 1,55; Zw. sp. zarobk. 5,50; Cerata 1,00; Kijewski 0,20; S-ia i Świato 21,00; Częstocice 1,20; Gosławice 38,75; warsz. Tow. fabryk cukru 3,00; Firlej 22,50; Wysoka 3,00; Drzewo 0,39; Pol. przem. naft. 0,60; Nobel 2,45; warsz. Tow. kopalni węgla 72,00; Cegielski 13,25; Lil pop 16,25; Modrzejów 3,85; Norblin 100,00; Orthwein 0,20; Ostrowieckie 7,35; Parowozy 0,26; Rudzki 1,18; Starachowice 2,26; Ursus 1,50; Zyrardów 11,30; Borkowski 1,30; Habermusch 66,00; Mirków 0,70; Lombard 3,00.

## DOLAR W ŁODZI.

(AW) Dziś w godzinach wieczornych dolar w obrocie prywatnym notowany był

w żądaniu 9.02½  
w płaceniu 9.01½

przy tendencji słabszej.

## Grand-Hotel.

## CUKIERNIA

Traugutta 1

została powiększona i poleca swoje wyroby niezrównanej dobroci

Ciasta—Torty—Plombiry  
Kawa—Herbata—Czekolada

na miejscu.

Dostawa do domu  
największych obstacków. 6717

## Grosz publiczny musi być skrupulatnie rozdzieleny.

## 100 bezrobotnych pracowników nie będzie otrzymywać zasiłków

Na podstawie nowych rozporządzeń i przepisów min. pracy, dotyczących akcji zapomogowej dla pracowników fizycznych i umysłowych, specjalni funkcjonariusze funduszu bezrobocia przeprowadzili kontrole bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi, korzystających z racji zasiłkowej. W wyniku tej kontroli znaczna liczba bezrobotnych pracowników umysłowych uznana została za nieodpowiadających nowym przepisom o

akcji zasiłkowej, ani warunkom, uprawniającym do dalszego korzystania z zasiłków. Wobec tego około 100 bezrobotnych pracowników umysłowych pozbawionych zostanie zapomóg. Od poniedziałku wywieszono w biurze zapomogowym przy Al. Kościuszki wykazy zakwestjonowanych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy będą mogli wnosić w tej sprawie reklamacje (e)

## PRAWO I SĄD.

## Bezpieczeństwo pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach.

DYR. FABRYKI „MOTTE, MEILAASSOU X I CAULIEZ” SKAZ. NA 6 M. WIĘZIEN.

W dniu onegdajszym Sąd Okręgowy w Częstochowie w trybie uproszczonym rozpoznawał sprawę generalnego dyrektora fabryki „Motte Meilassoux et Cauliez” p. Henryka Stahlensa, pociągniętego do odpowiedzialności ze dnia 31 marca rb. urzędnik tejże fabryki Lucjan Jedlicki spadł w otwór windy i poniósł śmierć na miejscu.

Jako świadków powołano 10 robotników, którzy stwierdzili, że winda nie wolno się posługiwać robotnikom, gdyż służyła ona do wciągania na górę surowca. Pracownicy schodzili specjalnymi schodami. Urzędnik Jedlicki dawał przeważnie dyspozycje robotnikom schodząc po schodach. W feralnym

dniu jednakże Jedlicki wydawał dyspozycje przez klatkę windową, co było powodem śmiertelnego wypadku.

Obronca oskarżonego wywodził, że nie może tu być mowy o winie dyrektora generalnego, który ma pieczę nad 1600 robotnikami, nie może on odpowiadać za nieostrożne czyny swoich podwładnych, nie stosujących się do rozporządzeń i ogłoszeń, wywieszonych w fabryce. Sąd wydał wyrok mocą którego, dyrektor Stahlens został skazany na 6 miesięcy więzienia i 20 złotych opłat sądowych. Obronca oskarżonego wnosi od powyższego wyroku apelację. (o)

## ZYCIE SPORTOWE.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

## OŻYWIENIE NA BOISKACH.

(C—S) Aura, która w ubiegłym miesiącu wystraszyła niektóre towarzystwa sportowe z boisk sprawiła obecnie, że żywotne kluby sportowe narazie nie myślą o zakończeniu sezonu piłkarskiego i postanawiają grać tak długo jak tylko będzie można, celują w tym specjalnie kluby Ł.K.S. i Turystów, które nawzajem prześcigają się w urządzaniu imprez sportowych; to też ich imprezy mimo małych niepogód cieszą się frekwencją sympatyków.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się dość bogato i tak: dziś na boisku Ł.K.S. o godz. 12.30 p. p. spotkają się z sobą dwaj odwieczni rywale Bar-Kochba—Hakoah (kombinowany); o godz. 2 p. p. Hakoah w pełnym swym składzie rozegra mecz piłkarski z Ł.K.S.; o godz. 2 p. p. na boisku W.K.S. silny „Samson” spotka się z G. M. S. zaś o godz. 5 p. p. w sali Gimn. Niemieckiego odbędą się gry w siatkówkę i koszykówkę. Na boisku w Zgierzu jeden z najruchliwszych klubów prowincjonalnych „Sokół” rozegra zawody w niedzielę o 11 rano w Pabjanicach zawody o mistrzostwo kl. „C” z Burza o godz. 2 p. p. Makkabi — Orle.

Jutro w Łodzi o godz. 10 rano na boisku Ł.K.S. rozpocznie się strzelanie o I-sze mistrzostwo Ł.K.S.; o tej samej godzinie Ł.K.S. III spotka się w zawodach o mistrzostwo kl. „C” z Pogonią, która wskutek unieważnienia półfinałów zmuszona będzie na nowo walczyć o przejście do kl. „B”; o godz. 2 p. p. dalszy ciąg zawodów strzeleckich na boisku Ł.K.S. i mecz towarzyski w piłkę nożną między Ł.K.S. I — Ł.T.S.G.I. Będzie to już czwarte spotkanie tych drużyn w roku bieżącym, przyczem Ł.T.S.G. pragnie wykorzystać słabą formę Ł.K.S., o tej samej godzinie na boisku W.K.S. (plac Hallera) spotka się drużyna W.K.S. znajdująca się obecnie we wspaniałej formie z mistrzem Łodzi Kl. Turystów. Ewenementem dnia będą rozgrywki w piłkę siatkową w sali Gimn. Niemieckiego między reprezentacjami miast Warszawy i Łodzi. Mecz ten rozegrany zostanie o godz. 4 p. p. zaś o godz. 3, p.p. będą rozegrane przedmecz drużyn szkolnych w koszykówkę i siatkówkę. Jak widać z powyższego program sportowy na dziś i jutro przedstawia się ciekawie.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

## WYTWÓRNI GILZ:

„Skala” Al. Kościuszki 41.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI:**  
 Jan Płacek, Brzezińska 10, telefon 50-17.

**ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE  
 SMACZNE I TANIO:**

Kilińskiego 123, bufet Resursy.

## WYTWÓRNI GILZ:

„Skala” Al. Kościuszki 41.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**  
 Jan Płacek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

## SKŁADY PASZY:

Nowakowski, Miedziana 10.

## INSTRUMENTY MUZYCZNE:

Boniawicz, ul. Targowa 38.

## SKŁADY APTECZNE:

Pogonowski, apteka homeopat. Główna 5.

Uentys, Kilińskiego 162.

## WYTWÓRNI MASZYN RZEŹNICZYCH:

Chmielecki, „Anny 2”.

## PRALNIE:

Gołębiowska, Kilińskiego 118.

Matusiak, Kilińskiego 142.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Lapienis, Główna 31.

Wieczorkiewicz, Główna 35.

Wawrzonowski, Kilińskiego 130.

Czechowski, Sienkiewicza 64.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Nawrocki, Pomorska 94.

Olczyk, Pomorska 84.

Zasada, Radwańska 1.

## WYTWÓRNI OBUWIA:

Stawowa, Główna 36.

Owczarek, Kilińskiego 134.

Kolanowski, Kilińskiego 142.

## SKŁADY WIN, WÓDEK I TCWARÓW KOLONJALNYCH:

Gajster, Główna 21.

Auerbach, Targowa 30.

## PIEKARNIE:

Kopczyński, Juliusza 31.

Rosner, Kilińskiego 142.

Biskupski, Kilińskiego 148.

## STOLARNIE MECHANICZNE:

Gruszczyński, Młynarska 30.

## ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

## PIWIARNIE:

Turski, Kilińskiego 164.

## SKŁADY TYTONIU:

Lewandowski, Główna 56.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Fonkiewicz, Zielona 17 (Bałuty).

Wilczyński, Główna 67.

## KAWIARNIE:

Fraszczyński, Główna 34.

## CUKIERNIE:

Kowalczyk, Główna 1.

Buszko, Główna 20.

## Józef Huppert

z firmy naszej wystąpił, i z dniem dzisiejszym nie jest upoważniony do przyjmowania zleceń, oraz do pobierania należności

## Fritz Sschule jun.

T. z o. p. Gdańsk. — Skład fabryczny w Łodzi, ul. Narutowicza 6. 6716

## Szkoło okienne!

ornamentowe, szorstwe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rągnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 6489

## Reformacie pigułka Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpiał wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy. usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,56 wyrobu apteki

Karszewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.

Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 6297



**T-WO „LOKATOR”** wypuszcza w najem w swych skanalizowanych domach przy ul. Keniga róg Rzgowskiej (Lokaterka) przy przystanku K. E. Ł. (linje tramwajowe 4 i 11) 60 mieszkań złożonych z 2-oh pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami (gaz, elektryczność, woda, zlew i klozety). — Mieszkania oddaje się od dnia 1-VII 1927 roku.

Zgłoszenia przyjmuje od d. 2 listopada r.b.

**T-WO „LOKATOR”** w godz. od 8: pół — do 3 po poł. w swem biurze przy ul. Andrzeja Nr. 11, gdzie udziela szczegółowych informacji.

Mieszkania będą wynajmowane według kolejności zapisów.

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

Putynowany nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne Radwańska 12-5 32:5-1

**Student** udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-2. za prawo, druga brama, p. 6, 4447-2

### Kupno

Kupuję i sprzedaje różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, Plac najwysze ceny, Gdańska (Diuga) Nr 44, dojazd tramw. 6 8, 4457-9

### Sprzedaz.

Dom murowany z ogrodem owocowym sprzedam za zł 6,000 Zgierz-Przybyłów, Adrzeja 1, Lewandowski. 4360-6

**Mleczarnia** i jadalnia w ruchliwym punkcie wraz z mieszkaniem urządzeniem zaraz do odstąpienia Oferty pod „Jadalnia” składać do Rozwoju. 4415-1

Skóra, kopyta z Warszawy, prawiada, przybory szewskie Sprzedaz, Sienkiewicza Nr. 25, 4419-4

Dom murowany o 12 ubikacjach z ogródkiem do sprzedania Kupujący może odr razu otrzymać wolny sklep, 5 pokoi i salę dużą nadającą się na piekarnię, rzeźniczo i t. p. Aleksandrowska 78. 443-1

Sprzedam pół domu o 4 mieszkaniskach, 2 wolne, Wysockiego 24, m. 1. Chojay 4434-5

Tanio na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórku, III wejście. 4438-6

Wielkie męską, trykoty, krawaty, skarpetki, rękawiczki, gietry, pończochy, reformy, szale, parasole, poleca Sklep galanterji Marji Czempik ul. Główna 17. 4478-3

Pianina Arnolda Fibigera na dogodnych warunkach poleca reprezentant Chedkowski Sienkiewicza 291 4394-4

Sklep kolonjalno-spożywczy w centrum miasta do sprzedania przy ul. Gdańskiej 64. 4440-2

Dom murowany 5 piętr. o 38 mieszkaniach z dużym placem blisko przystanku tramwajowego do sprzedania za 35 000 zł. Wład. Przędzalniana № 15 sklep. 4457-2

za meble do sprzedania do stłomych pokoi i sypialnych ceny zmniejszone, Brzezińska Nr. 65, P. Walencikiewicz. 4450-4

**Wszelkie** środki odżywcze i w. macnica jące dla dorosłych i dla dzieci poleca skład towarów apt. St. Majewski Piotrkowska 124 tel 59-12. 4441-1

Sprzedam brylki na gamach, resorke, rolwagę i wóz lekki, używany Konstanaowska 58. 4446-4

Sprzedam łóżka z matercami umywalnie z lustrem, szafę, lustro, otomana tania. Rzgowska 31. Dozorca wszele. 4449-2

### Posady i prace.

potrzebna maturzystka matu-ryzta do apteki 10zkiej. Opis życiorysu, stanowiska rodziców do „Rozwoju” sub „aptek”. 4442-2

poszukiwane bezdzietne małżeństwo na portjera i do sprzątnia pokoi, pierwszeństwo mają którzy na podobnej posadzie już byli. Oferty składać pod bezdzietni w redakcji niniejszego piama. 4445-2

Ważdy może zarobić do 10 zł. dziennie. B. Henke, ul. Leszno 53. 4431-1

### Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany z niekropującym wejściem poszukiwan w okolicy Andrzeja i Kosciuszki. Oferty pod „Pokój” w administracji „Rozwoju” 4348-5

Lokal z w. glem do odstąpienia Wład. Główna 42 w Goldberga. 4448-3

Przyjmę dwóch panów, skromnych myślań, do wspólnego pokoju Wiadomość ul. Kopernika 27 m. 23. 4430-1

Piekarnia do wydzierżawienia od zaraz. Wład. na miejscu. Chojay ul. Pryncypala 30. 4439-2

### Różne.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje, zamówienia poń. Piotrkowska 152. 5940-5

panienka znająca życie poszukuje jakiegokolwiek bracy. Oferty do administracji „Rozwoju” dla „L. B.” 4445-2

**Dr. S. Marynowski** ginekolog Piotrkowska 54. przyjmuje od 5-7 wiecz. 4369-1

**Dr. S. KANTOR** specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłol. z Piotrkowska 144 róg, Ewan Gielcka 2. Godz. przyjęc od 8-2 10-8. dla pań 5-6 Telefon 59-45- 8408

**Dentysta J. Karmazyn** rodniowa 2. **powrócił** Specjalność: białe, szlachne zęby bez podniebienia. Dla urzędników państwowych 30 proc. rabatu. 6690-2

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowlu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.